

Miał prawie 5 promili
i spowodował wypadek

▶ s. 4

MARTUZALSKI
I PAWLICKI NA RINGU

▶ s. 20



OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN



GAZETA
Jarocińska

Nr 12 (1328) 22 marca 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

2000
miejsc



w niepublicznych przedszkolach

Zakończył się nabór do publicznych przedszkoli w gminie Jarocin. Nie ma w nich już ani jednego miejsca. Za to placówki niepubliczne nadal czekają na ponad 200 dzieci. Ale z miasta trzeba do nich... dojechać.

▶ s. 7

POWIAT

**Nauczycielka
wygrała
w sądzie i wraca
do pracy**

▶ s. 7

JAROCIN

Lekarze są
gburowaci,
bo ich
brakuje

▶ s. 3

JARACZEWO

**Oddadzą
stare laptopy
do szkoły**

▶ s. 8

KOTLIN

Coraz więcej
osób starszych
potrzebuje
opieki

▶ s. 12

NOWE MIASTO

**Zamieszanie
z nowymi
członkami**

▶ s. 10

ŻERKÓW

Tłumy na
pogrzebie
księdza
Marka

▶ s. 14



Zagląдалиśmy
do aresztu i na strzelnicę

Jak wygląda nowa komenda policji?

▶ s. 9



Ech, bracie!

O piłce, rasizmie, świętach i życiu w Jarocinie z Christianem Nmanim, nigeryjskim napastnikiem Jaroty

▶ s. 19

DZIŚ MAGAZYN ŚWIĄTECZNY



Droga Krzyżowa
zaczęła się
w deszczu

Fotoreportaż ▶ s. 9m



Procesja
z palmami
na parkingu

▶ s. 7m

Od tortur
Chrystusa
do kultu relikwii

▶ s. 11m



● Biała królowa i nie tylko - smakołyki na święta ▶ s. 14m i 15m ● Kietbasy na gałęziach ▶ s. 1m

● Konkurs „Niedźwiedzie 2016” Zrób zdjęcie i wygraj kasę ▶ s. 2m ● 100 zł za rozwiązanie krzyżówki świątecznej ▶ s. 16m



Cieplych, pełnych radosnej nadziei Świąt Wielkanocnych

życzy Czytelnikom
REDAKCJA



5 TOP

jarocinska.pl

1. Ostatnie pożegnanie księdza Marka Bobka



2. Zderzenie ciężarówki z pogotowiem. Droga zablokowana



3. Policjant na urlopie poszedł do marketu. W środku spotkał...



4. Pożegnaj tragicznie zmarłego księdza



5. Dzisiaj otwarcie nowej komendy policji. Kogo zaproszono?



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 15 do 21 marca

• Dekarz - Prodach Słoboszewski Jakub Jarocin • Robotnik budowlany - St-Invest Agnieszka Troińska Wilkowyja • Pracownik pralni chemicznej - Top Ecco Grzegorz Ćwik-Lewiński Jarocin • Rzeźnik - Belinda Sp. z o.o. Jarocin • Brukarz i monter instalacji kanalizacyjnej - Związek Spółek Wodnych Jarocin • Kucharz - pomoc kuchenna, kelner - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Lutynia” Radlin (miejsce wykonywania pracy Nowe Miasto n/Wartą) • Operator wózka widowego - Work Service Wrocław (miejsce wykonywania pracy Witaszyce) • Stolarz meblowy - Stolarstwo Graczyk, Tomasz Graczyk Kotlin • Monter izolacji przemysłowych - Fuh Termet Adrianna Kłopotcka Zakrzew • Elektryk - Martin Bauer Polska Sp. z o.o. Witaszyce, Jarocin • Brukarz, pracownik budowlany - Przedsiębiorstwo Usługowo-Remontowe Robert Majusiak Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 4 DO 10 MARCA

liczba bezrobotnych	zarejestrowani	wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.559	82	73	36

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 11 DO 17 MARCA

liczba bezrobotnych	zarejestrowani	wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.540	71	62	26

Oprac. (ann)

SONDA

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Czy obecna firma odbierająca odpady spełnia twoje oczekiwania?

73%
Tak

26%
Nie

1%
Nie mam zdania

Odpowiedzi 214 głosów

Z PRZYMURZENIEM OKA...



POMACAĆ, NIE WALIĆ I NAUCZYĆ SIĘ WSZYSTKIEGO

Powiatowi radni mają za sobą pierwsze posiedzenie w pełnym składzie, w czasie którego posługiwali się tabletami. Obrady przebiegały dość sprawnie do momentu, kiedy przewodniczący Jan Szczerba zarządził głosowanie. Radni mieli podnieść rękę i nacisnąć odpowiednią funkcję na ekranie tabletu. - Ale zaraz, chwilę! Tu są jakieś błędy. Coś z tym wszystkim jest nie tak - przekrzykiwali się rajcy. Na sali zapanał prawdziwy rozgardiasz. Głosującym pomagali urzędnicy starostwa. W sukurs przyszedł im też sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht. Wśród wielu komentarzy słychać było: - Powoli. Pomacamy i dojdziemy do tego

- uspokajali jedni. - Nie wal po tym ekranie, bo go rozwalisz - ostrzegali inni.

Zdesperowany przewodniczący chcąc zaprowadzić porządek kilka razy powtarzał głosowanie. Wreszcie wynik ustalił tylko poprzez policzenie podniesionych rąk, a wszystkie czynności wykonane na tabletach uznano za „ćwiczenia w celach szkoleniowych”.

Przewodniczący komisji budżetu, radny Mariusz Małynicz radził: - Proszę mi wierzyć, że dzieci, gdyby to widziały, by się z nas śmiały, co my tu wyprawiamy, bo ten program jest naprawdę łatwy. Nie ma co wylewać żali, tylko uderzyć się w pierś i nauczyć się wszystkiego.

NOWA KARETKA PRZYJEDZIE PO RADNEGO

W kotlińskim urzędzie jest zawsze bardzo ciepło. Podobnie było w sali sesyjnej, w której na wspólnym posiedzeniu zebrali się komisje rady gminy. W czasie obrad otwarto okno znajdujące się nad głową radnego Roberta Szyszki. Podczas przerwy salę przewietrzono. Kiedy Szyszka wrócił na swoje miejsce, próbował zamknąć okno. Jego pomysł nie spotkał się z akceptacją kolegów. - Wieje na mnie - powiedział radny z Wyszek. - Nie przejmuj się. Na karetkę damy, to przyjedzie po ciebie - skomentował radny Radosław Wałkiewicz.

Na ostatniej sesji kotlińscy radni zdecydowali, że prześlą 24.377 zł na zakup nowej karetki dla jarocińskiego szpitala, która ma kosztować 300 tys. zł.

ŻERKÓW BEZ PRAW MIEJSKICH PRZEZ ŚMIECI

Gmina Żerków podniosła opłaty za odbiór śmieci od mieszkańców. W czasie dyskusji na ten temat burmistrz ubolewał, że firma odbierająca odpady musi na terenie miasta robić to dwa razy w miesiącu. - Takie są przepisy. A miasto, miastu nierówne. Rozumiem, że gdzieś w Poznaniu jest to potrzebne, ale u nas... - stwierdził z powątpiewaniem Jacek Jędraszczyk. Na to odezwał się Bogdan Bożejewicz. - To pozbawić Żerków praw miejskich - zaproponował radny z Żółkowa.

(ann)

500+ DLA ZARĘCZONEGO

Przewodnicząca Rady Miejskiej Żerkowa Barbara Urbańska prowadząc ostatnie posiedzenie nie była pewna, czy nie pomyliła punktów programu, dlatego spytała: - To jaki teraz mamy punkt? Odpowiedział jej radny z Chrzana Wojciech Raś. - Program 500+. Natychmiast na to zareagował inny rajca - Andrzej Stachowiak. - Ciebie to najbardziej teraz interesuje - stwierdził. Radny Raś w czasie świąt Bożego Narodzenia zaręczył się ze swoją dziewczyną. Narzeczeni planują ślub.

Stachowiak na tym jednak nie poprzestął. - Radna Boruta też jest zainteresowana. Marzena Boruta siedzi na sali sesyjnej obok Wojciecha Rasia. - Ale my nie razem - zaznaczył wyraźnie zakłopotany radny z Chrzana. I dodał: - Nie idźcie radni tą drogą! Sytuacja wywołała salwy śmiechu u pozostałych uczestników posiedzenia.

(ann)



JAROCIN

Lekarze są gburowaci, bo ich brakuje

Temat kultury osobistej lekarzy oraz sposobu traktowania przez nich pacjentów poruszył na jednym z ostatnich posiedzeń powiatowej komisji zdrowia Jan Szczerbań, przewodniczący rady powiatu. - *Ja nie bieżąco monitoruję i wiem, że w ocenie szpitala bardzo słabą stroną jest brak przywiązania lekarzy do miejsca pracy - stwierdził radny. - Dlatego mam pytanie do kierownika medycznego szpitala (dr Włodzimierz Budzyński - przyp. red.), jakie stosuje środki dyscyplinujące panów doktorów? Bo jeżeli ja przychodzę i słyszę, że trzeba czekać nie wiem jak długo i nie dość tego, lekarz łaskawie pyta, czego ja w ogóle chcę? Poza tym panuje bieganina, bo pan doktor mi wpada i na nic nie ma czasu, to coś tu jest nie tak i pozostawia wiele do życzenia - podkreślił Szczerbań. - Bo co ja widzę: my mamy się pochylać i ratować szpital, a z drugiej strony słyszymy: to my wiemy, jak leczyć, a wy tylko dajcie kasę. Nie ma tak dobrze. Skoro na nas spływa obowiązek finansowania, to chciałbym*

13

to liczba skarg, które w ubiegłym roku zostały złożone na pracę lekarzy w jarocińskim szpitalu

43.529

wyniosła liczba przyjętych pacjentów w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie w 2015 r.

usłyszeć, jakie środki ma pan na dyscyplinowanie lekarzy? - powtórzył pytanie przewodniczący rady. - Jesteśmy w trakcie wdrażania akredytacji szpitala, która ma między innymi na celu wprowadzenie procedur, które będą wpływały na jakość świadczonych usług. Nie wiem, czy uda nam się to zrobić w tym roku, ale

na pewno one będą - poinformował dr Włodzimierz Budzyński. - *Jeśli chodzi o działania dyscyplinujące lekarzy, to powiem, że trzeba na ten problem spojrzeć też z drugiej strony. Mówię tu o rynku pracy lekarzy, bo nie jest tajemnicą, że nie ma kolejni tych, którzy chcą przyjść do pracy w Jarocinie. Bo tych lekarzy nie ma, ich brakuje w całej Polsce - argumentował kierownik medyczny szpitala. - To znaczy, że skoro ich brakuje, to jesteśmy bezradni? - zapytał Jan Szczerbań. - Do mnie to nie dochodzi, bo przecież jeżeli pan płaci lekarzom i to nie małe stawki, to jakieś wymagania wobec nich muszą być. A ja mam sygnały. Kobieta do mnie dzwoni, rozwalony łuk brwiowy, a lekarz każe jej czekać cztery godziny, to ja tego nie rozumiem. Nie wiem, czy to aż takie przepracowanie? - zastanawiał się przewodniczący rady. - W szpitalu mogą być złote klamki, a jeśli nie będzie serca i odpowiedniego podejścia, to nie będziemy mieli pacjentów - dodał.*

Do dyskusji włączył się prezes szpitala Marcin

Jantas. - *Żaden lekarz tutaj pracujący nie jest anonimowy z punktu swoich działań medycznych. Każdy ma imię i nazwisko. Każdy ma też odpowiedzialność łącznie z karą. Jeśli to trafia do mnie w formie skargi, to ja mogę się do tego odnieść i wyciągnąć konsekwencje. Ale, jeśli to jest powiedziane na zasadzie ogólnej, to jak ja mam się do tego ustosunkować? - pytał retorycznie Jantas. Z jego wyjaśnień wynikało, że jeśli pojawia się skarga wobec konkretnego lekarza, to prezes przeprowadza z nim rozmowę. - Jeśli to nie skutkuje i sytuacja się powtarza, to w każdej normalnej firmie byłoby zwolnienie takiej osoby. My nie zawsze mamy ten komfort, że ktoś, z kim rozmowy wychowawcze nie przynoszą efektu, może być zwolniony - stwierdził Jantas. - Ale dlaczego od razu zwalniać - wtrącił Szczerbań. - Jeśli ktoś jest gburowaty, to dlaczego się go od razu pozbywać. To pan jest od tego, żeby on zmienił swoje podejście i ja tego od pana oczekuję - denerwował się szef rady powiatu.*

ANNA KONIECZNA



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy, aby napętniły wszystkich spokojem i wiarą, przyniosły radość, wzajemną życzliwość oraz mnóstwo wiosennego optymizmu.

Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Kosłowski

Wójt Gminy Kotlin
Mirosław Patereczyk

INTERWENCJA ▶ NIEFORTUNNE SĄSIEDZTWO NA OS. KOPERNIKA

Pogrzeb z WF-em



Boisko i plac zabaw na os. Kopernika sąsiadują bezpośrednio z kaplicą cmentarną. Zdarza się, że lekcje WF-u odbywają się równoległe z pogrzebem

W ubiegły czwartek zadzwoniła do nas Czytelniczka z jarocińskiego os. Kopernika, która nie kryła zniechęcenia. - *Zaraz obok kaplicy cmentarnej jest boisko. Byłam dzisiaj świadkiem, jak ludzie szli na pogrzeb na 14.00. Miała ich duża grupa uczniów ze szkoły społecznej, którzy szli na WF. Słyszałam wulgarny śmiech, zupełnie nie pasujące do nastroju żałobników. Po ceremonii w kaplicy kondukt żałobny przechodził obok boiska, a uczniowie - jak gdyby nigdy nic - dalej sobie grali. I nauczycielom to widocznie nie przeszkadzało - relacjonowała mieszkanka. Jej zdaniem podobne sytuacje miały już miejsce w przeszłości.*

Prezes Zakładu Usług Komunalnych w Jarocinie, który zawiaduje cmentarzem komunalnym, nie otrzymał żadnego sygnału w sprawie boiska przy kaplicy. Bardziej „w temacie” jest przewodniczący os. Kopernika. - *Sam zauważam, że to jest niefortunne sąsiedztwo, ale myślę, że da się to wszystko pogodzić. Nauczyciel, który prowadzi uczniów, jest zobowiązany przestrzegać pewnych reguł. Z drugiej strony, dobrze by było odgradzić boisko od kaplicy jakimiś krzewami - proponuje Marek Durczak.*

W czwartek w trakcie pogrzebu, o którym mówi nasza Czytelniczka, zajęcia WF-u w szkole społecznej pro-

wadził m.in. Marek Tobolski, radny miejski. - *Szliśmy dość liczną grupą, ja szedłem na końcu, a z przodu drugi nauczyciel. Ja nie słyszałem, żeby były wulgarny, ale zwróciłem uwagę chłopcom, że jest pogrzeb i należy się zachowywać ciszej. Doszliśmy do boiska, dziewczyny grały w koszykówkę, a chłopcy w piłkę. Za brzydkie słowa wyrzucam z boiska, więc takie nie padały. Młodzież faktycznie krzyczała, np. „podaj”, ale według mnie to nikomu nie przeszkadzało. Jeśli ktoś poczuł się urażony, to z całego serca go przeproszam - mówi przewodniczący komisji oświaty w radzie miejskiej.*

(igi)



Wszystkim Czytelnikom Gazety Jarocińskiej, a w szczególności Mieszkańcom gminy Żerków zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja

życzą

Przewodnicząca
Rady Miejskiej Żerkowa
Barbara Urbańska

Burmistrz
Miasta i Gminy Żerków
Jacek Jędraszczyk



WIEŚCI KRYMINALNE

➤ Jechali pod wpływem

W czwartek wieczorem na ul. Jarocińskiej w Zerkowie skontrolowano fiata punto, którym kierował mieszkaniec gm. Zerków. Podejrzenie policjantów wzbudził charakterystyczny zapach w aucie. Mateusz M. przyznał, że wcześniej palił marihuanę. Został zatrzymany. Pobrano mu krew do badań na obecność środków odurzających w organizmie. Miał przy sobie susz marihuany. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

0,8 promila alkoholu miał w organizmie Andrzej K. z gm. Jarocin. Nietrzeźwemu kierowcy opla vectry policjanci przerwali podróż 17 marca na al. Niepodległości w Jarocinie. Mężczyźni zatrzymano prawo jazdy. Będzie odpowiadał za prowadzenie auta pod wpływem alkoholu.

15 marca na ul. Średniej w Jarocinie policjanci skontrolowali Artura W. z gm. Jarocin. Kierowca audi A4 nadmuchał 0,5 promila alkoholu. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Ze swojego postępowania będzie się tłumaczył przed sądem.

0,8 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Natalii I. z powiatu średzkiego. Kierującą fiatem punto zatrzymano na drodze Stramnice - Wolica Pusta 14 marca. o godz. 20.35. Kobieta stanie przed sądem.

➤ Kierował pomimo sądowego zakazu

Tego samego dnia na ul. Wyszyńskiego w Jarocinie sprawdzono Sebastiana D. z gm. Jarocin. Pomimo wyroku zakazującego kierowania pojazdami mechanicznymi jechał oplem corsa.

➤ Zatrzymani ze środkami odurzającymi

W nocy z piątku na sobotę na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie zatrzymano 19-letniego mieszkańca gminy Jarocin. Mężczyzna posiadał przy sobie susz roślinny.

14 marca również na tej samej ulicy policjanci ujęli 34-letniego mieszkańca gminy Jarocin, który miał przy sobie susz roślinny. Mężczyznę zatrzymano na ulicy. Policjanci uzyskali informację, że może posiadać środki odurzające. Obydwaj staną przed sądem.

➤ Skradł pieniądze

We wtorek policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu do hurtowni na ul. Moniuszki w Jarocinie. W nocy z 14 na 15 marca nieznan sprawca wybił szyby w pomieszczeniu zaplecza biurowego. Rabuś wszedł do środka i zabrał pieniądze.

➤ Kółkje z mandatami

19 marca na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie na stacji paliw kierujący fordem mieszkaniec powiatu gostyńskiego podczas cofania uszkodził renault, którym jechał mieszkaniec powiatu kaliskiego.

16 marca na krajowej „11” w Witaszycach mieszkaniec powiatu poznańskiego kierujący samochodem mitsubishi nie zachował bezpiecznego odstępów od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył skody, którą jechał mieszkaniec powiatu leszczyńskiego. Obu sprawców ukarano mandatem.

15 marca na parkingu przy ul. Piaskowej w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin jadący oplem w czasie cofania uderzył w zaparkowanego forda. Sprawcę ukarano mandatem.

(era)

MIAŁ PRAWIE 5 PROMILI i spowodował wypadek



➤ 4,8 promila alkoholu miał w organizmie Adam G. z gminy Nowe Miasto. W takim stanie wsiadł za kierownicę forda focusa.

**6,4
promila**

alkoholu miał w organizmie strażnik miejski, który autem uderzył w drzewo w czerwcu 2014 r. 45-latek jechał sam. Zginął na miejscu. Do tragedii doszło w Roszkowie

nej alkoholem. - *Cale szczęście, że nikt inny w tym czasie nie jechał samochodem, a nie daj Boże rowerem czy szedł pieszo*

- komentowali pracujący na

miejscu policjanci i strażacy. W akcji ratowniczej uczestniczyły trzy zastępy straży pożarnej: JRG Jarocin oraz OSP Mieszków i Cielecza.

(era)

W sobotę o godz. 5.30 średzka policja otrzymała zgłoszenie, że w Radlińcu na drodze prowadzącej do Mieszkowa leży auto na boku, a w środku znajduje się uwięziona osoba.

Oprócz pogotowia i policji na miejsce udała się straż pożarna. Ratownicy z wykorzystaniem sprzętu hydraulicznego uwolnili nieprzytomnego kierowcę i przekazali Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Poszkodowany trafił do jarocińskiego szpitala. Lekarze zdiagnozowali u niego uraz kręgosłupa. Jeszcze w sobotę mężczyzna został przekazany na neurochirurgię jednego z poznańskich szpitali.

Jak doszło do wypadku? - *Mundurowi ustalili, że Adam G. z gminy Nowe Miasto kierując samochodem ford focus, jadąc z Mieszkowa w kierunku Radlińca, zjechał do przydrożnego rowu po lewej stronie drogi, uderzył tam w pień po ściętym drzewie, a następnie pojazd się wywrócił* - relacjonuje mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

- *Ze szpitalnego badania wynika, że mężczyzna miał 4,8 promila alkoholu w organizmie* - dodaje funkcjonariuszka. Policja potwierdzi wynik w specjalistycznym laboratorium.

Nieoficjalnie wiadomo, że 26-latek wracał do domu (do Radlińca) z imprezy zakrapia-

JAROCIN

Nieletni użyli gazu łzawiącego, a ich starszy kolega bił pięściami po twarzy

54-latek z Jarocina trafił do szpitala z urazem czaszki po tym, jak został pobity przez trzech mężczyzn, w tym dwóch nieletnich.

Do zdarzenia doszło na ul. Średniej w piątek po południu. - *Właściciel jednego ze sklepów spożywczych zauważył trzech mężczyzn, którzy zaśmiecali teren wokół należącego do niego sklepu. Gdy mężczyźni zwrócili im uwagę, że mają po sobie posprzątać, ci zaczęli wyzywać go słowami wulgarnymi. Mężczyźni nie poprzestali na wyzwiskach. Weszli do wnętrza sklepu i tam próbowali uderzyć sprzedawcę. W jego obronie stanął znajdujący się w lokalu klient. Napastnicy postanowili więc wyładować swoją agresję na nim. Najpierw rozpylili w kierunku mężczyzny gaz*

łzawiący, a następnie zaczęli go uderzać pięściami po głowie - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Właściciel spożywczego kiosku wezwał policję. Funkcjonariusze szybko ujęli sprawcę, którym okazał się 48-latek z gminy Kotlin. Napastnik jest dobrze znany stróżom prawa. Chwilę później w ręce mundurowych dostali się dwaj nieletni agresorzy. Młodociani napastnicy za swój czyn odpowiadać będą przed Sądem Rodzinnym. 48-latek już usłyszał zarzut udziału w pobiciu i spowodowaniu uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 5. Mężczyzna odpowie także za po-

siadanie środków odurzających, które ujawnili u niego policjanci podczas zatrzymania. Wobec 48-latka zastosowano dozór policyjny.

Poszkodowany 54-latek trafił do szpitala w Jarocinie, po czym przewieziono go na chirurgię szczękowo-twarzową kaliskiego szpitala. Wstępnie zdiagnozowano u niego złamanie kości czaszki.

„Gazecie” udało się porozmawiać z właścicielem kiosku. Przyznaje, że zwrócił uwagę nieletnim, aby posprząkali śmieci w pobliżu jego sklepu. - *Klient mojego sklepu powiedział im, aby dokładnie posprząkali. Jeden z tych młodocianych obezwładnił go gazem łzawiącym, ten wszedł do mnie do środka skle-*

pu. Gdy ja mu udzielałem pierwszej pomocy, wbiegł ten bandzior i zaczął bić mojego kolegę. Uderzał go pięściami po twarzy. Była taka szamotanina, że miałem zdemolowany cały sklep. Mój klient, pomimo że dostał kilka ciosów, sprowadził napastnika do parteru. Przytrzymał go na dystans. Wszystkie to obserwowali ci małoletni, którzy stali na zewnątrz kiosku. Chcieli pomóc napastnikowi - opowiada właściciel sklepu. Z jego relacji wynika, że wtedy nieletni rozpylili gaz w jego kierunku, po czym weszli do sklepu i pomagali swojemu kompanowi bić ofiarę.

48-letni sprawca i poszkodowany byli pod wpływem alkoholu.

(era)

Kierowca kilkunastonowej ciężarówki stracił prawo jazdy

0,4 promila alkoholu miał w organizmie Robert H. Nietrzeźwy kierowca jechał kilkunastonową ciężarówką. Podróż przerwali mu inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego.

Funkcjonariusze Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Dro-

gowego w Poznaniu zatrzymali do kontroli ciągnik siodłowy z naczepą na krajowej „11” w Nowym Mieście 14 marca o godz. 14.15. „Zdenerwowanie kierowcy oraz wyraźna woń alkoholu wydobywająca się z wnętrza pojazdu wzbudziły uzasadnione podejrzenia kontrolujących co do stanu

trzeźwości prowadzącego pojazd. Kierującego poddano badaniom mającym stwierdzić zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu” - czytamy na stronie ITD w Poznaniu.

Pierwsza kontrola trzeźwości wykazała w jego organizmie 0,4 promila alkoholu. Wynik dru-

giego badania, przeprowadzonego kilka minut później, wyniósł 0,37 promila. Na miejsce wezwano średzką policję, która podjęła dalsze czynności wobec kierowcy. Piotr H. stanie przed sądem. Kierowca z wieloletnim stażem zapewne pożegnał się z zawodem. (era)



Największa inwestycja w historii Jarocina otwarta

W poniedziałek odbyło się uroczyste otwarcie Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Uroczystość poprzedziła konferencja prasowa z udziałem władz gminy i powiatu. - W 2003 roku, kiedy Mariusz

Małynicz został prezesem Zakładu Gospodarki Odpadami, pracował w małym baraku razem z trzema innymi osobami. Dzisiaj ten potężny zakład zatrudnia 70 pracowników, a docelowo ma ich być 200 - pod-

kreślił burmistrz Adam Pawlicki. Inwestycja kosztowała 150 mln zł. 87 mln zł pozyskano z funduszy unijnych.

W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele 18 gmin

- udziałowców ZZO, a także parlamentarzysty i reprezentanci różnych instytucji.

(igi)

Szersza relacja z otwarcia w przyszłym tygodniu

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?

Potrzebujesz pomocy dziennikarza?

Dzwoń...

(62) 332 20 33

Mieszkanca: Nie napelnimy kubtów. Wiceburmistrz: Nic nie poradzimy

Do redakcji zgłosiła się mieszkanka Jaraczewa, która zwróciła uwagę na fakt, że od kwietnia firma odbierająca odpady będzie jeździła częściej, mimo że wielu mieszkańców nie zdąży zapełnić kubtów. - Mam rozpiskę, w której jest napisane, że w maju firma odbierze ode mnie śmieci trzy razy.

W tej chwili mieszkańcy nawet przez miesiąc zimową porą nie są w stanie zbierać pełnego kubta. Jeśli mam segregowane śmieci, to co mam do niego wrzucić oprócz popiołu? A oni pojedą trzy razy w miesiącu - oburza się kobieta i dodaje: - Przecież ustawę też ludzie piszą. Można ją zmienić. Nie rozumiem tych naszych

urzędników.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta i Gminy Jaraczewo rajcy zostali poinformowani o zwiększeniu częstotliwości odbioru śmieci, ale nie mogli zanegować tej decyzji. - To wynika z ustawy i my jako urząd w Jaraczewie nie jesteśmy tego w stanie zmienić. Może to zrobić

sejm. Od kwietnia do października odpady na terenie miasta będą odbierane częściej, a w pozostałych miejscowościach gminy oraz od listopada do lutego na terenie samego Jaraczewa, dalej będą wywożone raz w miesiącu - tłumaczy Stanisław Andrzejczak, zastępca burmistrza.

(seb)

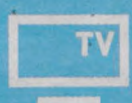
OGŁOSZENIE

JEST ŚWIATŁOWÓD...

...JEST SZYBSZY INTERNET, LEPSZA TV I NIEZAWODNY TELEFON!

inea

BĄDŹ
IN



TELEWIZJA



INTERNET



TELEFON



SUPERDODATKI

0 zł

przez 3 m-ce

Nowoczesne usługi w technologii światłowodowej na wyciągnięcie ręki! Sprawdź, czy jesteś w zasięgu oferty INEA i wejdź do świata, w którym wszystko jest IN. Ciesz się pakietem z superszybkim internetem, telewizją w jakości HD, niezawodnym telefonem i superdodatkami.

Włącz się do nowoczesnej rozrywki. Bądź IN!

ZAMÓW JUŻ DZIŚ: 61 223 20 66 inea.pl/swiatlowod



► POWIAT

Możesz wpłacić podatki w urzędzie przez internet

W Urzędzie Skarbowym w Jarocinie od 17 marca można korzystać ze specjalnie wyznaczonego stanowiska komputerowego w sali obsługi podatnika, które umożliwia wpłaty podatków przez internet. Zainteresowani mogą realizować te wpłaty przelewami bankowymi bezpośrednio w siedzibie urzędu.

(ann)

► POWIAT

Bezpłatne szkolenie dla płatników składek

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wlkp. organizuje bezpłatne szkolenie dotyczące programu Płatnik po wdrożeniu Interaktywnego Płatnika Plus (IPP).

Spotkania odbędą się: 1 kwietnia w godz. 9.00 - 12.00 w oddziale ZUS w Ostrowie Wlkp. (ul. Wysocka 1b, sala nr 108 Centrum Szkolenia) oraz 7 kwietnia w godz. 10.00 - 13.00 w inspektoracie ZUS w Lesznie (al. Krasieńskiego 36, sala szkoleniowa, II piętro).

- Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prowadzone są zapisy, które przyjmujemy pod numerem telefonu (62) 735-73-69 - informuje Dariusz Bieganek, rzecznik prasowy ostrowskiego ZUS-u.

(ann)

JAROCIN

UOKiK od trzech miesięcy sprawdza kompleksowo PWiK

► Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzi postępowanie wyjaśniające wobec Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Chodzi o pisma, jakie spółka wysyłała do mieszkańców pod koniec ubiegłego roku.

PWiK wprowadza system radiowego odczytu wodomierzy. Oznacza to, że pracownicy spółki nie będą już sprawdzali zużycia wody, wchodząc do poszczególnych domów. Ta rewolucja wiąże się z koniecznością wymiany wodomierzy na takie, które umożliwią zdalny odczyt. Koszty tej wymiany każdorazowo zobowiązany jest pokryć PWiK. Inaczej rzecz się ma z podlicznikami, które montuje się w celu osobnego mierzenia ilości wody zużytej np. do podlewania (należność jest znacznie niższa, bo nie

płaci się za ścieki). Takie urządzenie trzeba wymienić samemu. Spółka poinformowała o tym zainteresowanych użytkowników, wskazując konkretny model współdziałający z wodomierzem głównym. Problem w tym, że ten model jest trudno dostępny na rynku. Niby z pomocą idzie PWiK, któremu można zlecić zakup wodomierza z modułem radiowym, ale cena wyniesie wtedy 254,98 zł. „To jest jawne naruszenie zasad konkurencji” - ocenił jeden z odbiorców wody w liście, jaki przysłał do redakcji. Zgodnie z jego

sugestią staraliśmy się zainteresować tą sprawą Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pismo wysłaliśmy tam na początku grudnia. Po miesiącu powiedziano nam, że „gdzieś się zawieruszyło”, jednak kilka dni później otrzymaliśmy już jakąś informację. „W tej sprawie tydzień temu wpłynęło zawiadomienie. Obecnie jest ono analizowane” - dowiedzieliśmy się z komunikatu.

Jakie są postępy w tym temacie? - Analiza zawiadomienia już się zakończyła. Teraz prowadzone jest postępowanie

nie wyjaśniające w sprawie tych podliczników PWiK-u. Rozpoczęło się około miesiąca temu, więc jeszcze pewnie kilka miesięcy to zajmie - przewiduje Maciej Chmielowski z Biura Prezesa UOKiK.

PWiK został poproszony o udzielenie szeregu informacji dotyczących szerokiego spektrum działalności spółki. - Sprawa jest badana kompleksowo. W jednym z zadanych nam pytań chodziło właśnie o wodomierze i podliczniki. Procedura odbyła się prawidłowo, na podstawie kilku kryteriów wybraliśmy akurat te urządzenia. Jedynym zagro-

żeniem, jakie ja widzę, jest fakt, że w piśmie wskazujemy, że jeśli ktoś nie założy takiego podlicznika, to przestaniemy go rozliczać z tej dodatkowej wody. Mamy jednak ku temu powody, które przedstawiliśmy UOKiK-owi. Chodzi głównie o odczyt radiowy w ogóle, a dopiero dalej o wodomierze - wyjaśnia Remigiusz Nowojewski, prezes PWiK-u. Przy okazji informuje, że obecnie odczytem radiowym jest objętych 60% odbiorców. Do końca tego roku ma być 75%, a do końca 2017 roku - 100%.

(igi)

► POWIAT

O szkodach łowieckich

Biuro Powiatowe Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie prowadzi nabór na szkolenie dotyczące szacowania szkód łowieckich w uprawach rolniczych. Spotkanie zaplanowano na 1 kwietnia w restauracji Camea w Jarocinie. Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia osób zainteresowanych przyjmuje BP WIR w Jarocinie pod nr tel. 723-956-253 (w poniedziałki, wtorki 7.30-15.30 i piątki 7.30-11.30) lub mailowo na adres: wirjar@wir.org.pl. Zapisywać można się do dnia 29 marca.

(era)

► JAROCIN

Władza we władzach stowarzyszenia



Stowarzyszenie „Ziemia Jarocińska” wybrało nowe władze. Prezesem został ponownie burmistrz Adam Pawlicki. Poza nim, w zarządzie ugrupowania przeważają młode osoby funkcjonujące w przestrzeni publicznej.

„ZJ” to stowarzyszenie, które obecnie ma pełnię władzy w gminie Jarocin (burmistrz, miążdżąca przewaga w radzie), rządzi także powiatem (starosta, koalicja z PiS-em).

(igi)

NOWE WŁADZE „ZIEMI JAROCIŃSKIEJ”

- Prezes: Adam Pawlicki (burmistrz Jarocina)
- Skarbnik: Agnieszka Stachowiak (skarbniczka gminy Jarocin)
- Sekretarz: Bartosz Pawełczyk (urzędnik z kancelarii burmistrza)
- Członkowie zarządu: Bartosz Walczak (starosta jarociński), Wojciech Raś (asystent starosty), Mariusz Sawarzyński (przedsiębiorca).

„Gazeta” w nowym punkcie

W jarocińskim markecie Lidl od niedawna funkcjonuje salonik Kolportera, największego dystrybutora prasy w Polsce. Zachęcamy do jego odwiedzania, a szczególnie do kupowania tam „Gazety Jarocińskiej”.

(igi)



Fot. P. Igrasak

OGŁOSZENIE

Maszyny i Części
AGROSERWIS

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info, tel. 62 721 01 36

AUTORYZOWANY DEALER



Nowość!
Lely Welger
RP160V
Uniwersalna,
zmiennokomorowa
prasa belująca
nowej generacji

785-666-056

www.agro-serwis.info

LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARD

KUHN PRO EGA MCCORMICK Agro-Tak BELARUS

JAROCIN

200 miejsc w niepublicznych przedszkolach

► Zakończył się nabór do publicznych przedszkoli w gminie Jarocin. Nie ma w nich już ani jednego miejsca. Za to placówki niepubliczne nadal czekają na ponad 200 dzieci.

Obecnie na terenie gminy funkcjonują trzy przedszkola publiczne - w Mieszkowie, Witaszycach i Jarocinie („Bajeczka”). Zakończyły one już rekrutację, przyjmując 378 dzieci. Miejsc zabrakło dla 72 - jak informują urzędnicy, w większości były to trzylatki. W komunikacie przygotowanym przez kancelarię burmistrza czytamy, że brak miejsc jest spowodowany przede wszystkim zmianami w ustawie. W wyniku ich wprowadzenia, zdecydowana większość sześciolatków pozostała w przedszkolach, zamiast iść do szkoły podstawowej, jak to miało miejsce

w ubiegłym roku.

Co mogą zrobić rodzice, których pociech nie przyjęto? „W praktyce wygląda to tak, że rodzicowi dziecka, które nie zostało przyjęte, wskazywane są wszystkie aktualnie dostępne miejsca w przedszkolach i to rodzic decyduje o wyborze przedszkola” - wyjaśnia pisemnie Bożena Kubacka, dyrektor Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim w Jarocinie.

Jak wynika z ustawy, która obowiązuje gminy do umożliwienia realizacji obowiązku przedszkolnego wszystkim sześciolatkami, a także zapewnienia miejsca

Wolne miejsca w przedszkolach na terenie gminy Jarocin (na dzień 18 marca):

- Niepubliczne Przedszkole w Roszkowie - 65
- Niepubliczne Przedszkole w Wilkowyj - 39
- Niepubliczne Przedszkole w Łuszczanowie - 15
- Niepubliczne Przedszkole w Bachorzewie - 14
- Niepubliczne Przedszkole w Siedleminie - 14
- Niepubliczne Przedszkole w Prusach - 10
- Niepubliczne Przedszkole „Tęcza” w Radlinie - 5
- Niepubliczne Przedszkole „Poziomka” w Jarocinie - 40

W pozostałych już nie przyjmuje się dzieci

dla chętnych cztero- i pięcioletków (a od września 2017 r. także trzylatków), nie ma znaczenia formuła placówki. Gmina może zatem zapewnić te miejsca albo w publicznym, albo w niepublicznym

przedszkolu. Czy dla rodziców jest to jakaś różnica? - W kosztach nie ma. Co do warunków lokalowych, to w niepublicznym może być nawet lepiej. Najlepszym potwierdzeniem moich słów niech będzie

fakt, że z przekształconych przedszkoli w mieście, czyli ze „Stokrotki”, „Marcinka” i „Jarzębinki”, nie ma odpływu dzieci, rodzice nie poprosili swoich pociech do innych placówek. Jedyny kłopot może dotyczyć lokalizacji. Jeśli rodzic porusza się samochodem, to dla niego nie ma większego znaczenia, czy musi podjechać do jednej, czy do drugiej części miasta, ale gorzej pod tym względem mają osoby niezmotywowane. Przyznaję, że w takim przypadku odprowadzanie dziecka do przedszkola oddalonego od miejsca zamieszkania jest uciążliwe - mówi Kubacka. (igi)

POWIAT

Nauczycielka wygrała w sądzie i wraca do pracy

Hanna Szalkowska, zwolniona rok temu z pracy w jarocińskim ogólniaku, wygrała sprawę, którą wytoczyła dyrektorowi szkoły Tomaszowi Kosińskiemu przed Sądem Pracy w Kaliszu. Nauczycielka języka polskiego na mocy postanowienia sądu drugiej instancji została przywrócona do pracy.

Po raz pierwszy Szalkowska wygrała proces w grudniu ubiegłego roku. Wówczas jednak dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących złożył odwołanie. Sąd drugiej instancji zajął się sprawą w miniony czwartek - 17 marca. Odrzucił odwołanie Kosińskiego i wyrok stał się prawomocny.

Szalkowska nie chce komentować swojej wygranej. Mówi jedynie: - Tęgo samego dnia złożyłam w szkole pismo, w którym wyraziłam swoją gotowość do pracy.

O samym wyroku nie chce również rozmawiać dyrektor Kosiński. - Wyroki sądów nie są do komentowania, tylko do wykonania - stwierdza.

Pani Szalkowska jest do dyspozycji dyrekcji szkoły. Zastanawiamy się, jak przeorganizować pracę, żeby mogła wrócić. Nie jest to takie proste w trakcie roku szkolnego, aby wygospodarować dla niej godziny, ale my to zrobimy - podkreśla szef ogólniaka. Informuje jednocześnie, że trwają konsultacje z prawnikiem w tej sprawie. - Mamy pewne wątpliwości, czy pani Szalkowska ma zostać przywrócona na cały czy na pół etatu. To jest różnica osiemnastu albo dziewięciu godzin. Kiedy to zostanie rozstrzygnięte, będziemy wiedzieli, co robić dalej - wyjaśnia dyrektor Kosiński.

Hanna Szalkowska otrzymała od szefa jarocińskiego ogólniaka wypowiedzenie w marcu ubiegłego roku. Faktycznie jednak zwolnienie nastąpiło z końcem sierpnia. Oficjalnym powodem były ograniczenia etatów w ogólniaku. Nieoficjalnie mówiło się jednak, że nauczycielka straciła pracę, bo przez dwa i pół roku była



Fot. B. Nawrocki

na bezpłatnym urlopie i pełniła funkcję wiceburmistrza Jarocina u boku Stanisława Martuzalskiego, przeciwnika politycznego obecnego burmistrza Adama Pawlickiego. Niektórzy twierdzili nawet, że Tomasz Kosiński, jako członek Ziemi Jarocińskiej, która popierała Adama Pawlickiego w wyborach, wziął polityczny odwet na Szalkowskiej. Sam Kosiński w rozmowie z „Gazetą” rok temu przyznał: - Pośrednio tak, bo przez trzy lata była wiceburmistrzem. Po przegranej w sądzie pierwszej instancji szef ogólniaka odżegnywał się jednak od takiej wersji wydarzeń. - Ja się cieszę, że sąd w żaden sposób nie potwierdził tego, że zwolnienie nastąpiło z pobudek politycznych, co podnosiła pani Szalkowska. Nie zostało to potwierdzone - podkreślał dyrektor Kosiński.

ANNA KONIECZNA

► ŻERKÓW

„Trzynastki” w jednostkach wypłacone

Ponad 170 tys. zł podzielono między 103 osoby pracujące w jednostkach podległych Urzędowi Miasta i Gminy w Żerkowie na wypłatę tak zwanych „trzynastek”, czyli dodatkowego rocznego wynagrodzenia.

Największą „trzynastkę” naliczono szefowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Czesławie Grodzkiej - prawie 6 tys. zł. Najniższą otrzymał dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Raszewach Roman Roszak - 4,5 tys. zł (brutto). (ann)

Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół

- Maria Zukier, dyrektor - 5.452,24 zł
- „trzynastki” wypłacone pracownikom (7 osób) - od 123,54 zł do 5.124,79 zł
- ogólna kwota wypłaconych „trzynastek” - 20.371,49 zł

Dom Pomocy Społecznej w Raszewach

- Roman Roszak, dyrektor - 4.500 zł
- „trzynastki” wypłacone pracownikom (21 osób) - od 2.000 zł do 3.700 zł
- ogólna kwota wypłaconych „trzynastek” - 44.000 zł

Zakład Aktywności Zawodowej „Promyk”

- Bartłomiej Nowicki, kierownik - 4.580,29 zł
- „trzynastki” wypłacone pracownikom (65 osób) - od 296,50 zł do 3.243,59 zł
- ogólna kwota wypłaconych „trzynastek” - 85.736,74 zł

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

- Czesława Grodzka, kierownik - 5.727 zł
- „trzynastki” wypłacone pracownikom (8 osób) - od 2.155 zł do 4.448 zł
- ogólna kwota wypłaconych „trzynastek” - 27.014 zł

(kwoty brutto)

OGŁOSZENIE



PRZEWODNIK
PO ŚWIECIE
FINANSÓW

Już za tydzień kolejny dodatek „Przewodnik po świecie finansów”, a w nim wszystko o edukacji ekonomicznej.

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITECTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY, FOTOTECHNIK
- TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA

DZIEŃ OTWARTY - 18.03.2016

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Promocja 100 rabatu na okulary progresywne

Soczewki progresywne to doskonałe widzenie na każdą odległość

Obszar do dali Obszar pośredni Obszar do bliska



VISION OPTYK

(obok kina „Echo”) 63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4 (wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰ sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

facebook facebook.com/visiooptykjarocin

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku tel. 62 505 27 00

JARACZEWO

Nowe komputery trafiły do jaraczewskich radnych. W lutym, podczas wspólnego posiedzenia komisji, przedstawiciele urzędu zaprezentowali dwa modele sprzętu do wyboru. - *Możemy pozostać przy tradycyjnych laptopach, a więc takich, z których dotychczas korzystacie albo zdecydować się na zakup urządzenia 2 w 1 - wyjaśniał wówczas burmistrz Dariusz Strugała.*

Radni większością głosów zdecydowali, że wolą laptopy i kilka tygodni później mogli już korzystać z nowych urządzeń. Wstępnie szacowano, że łączny koszt nowych komputerów wyniesie od 24 do 25 tys. zł i urząd zmieścił się w zapowiadanej granicy cenowej. Władze gminy wydały ostatecznie 24.240 zł brutto. Pojedyncze urządzenie kosztowało 1.254 zł. Dodatkowo nabyto nowe torby do wszystkich laptopów i wykupiono czteroletnie ubezpieczenie.

Podczas ostatniej sesji jeszcze nie wszyscy radni mogli się cieszyć z nowych urządzeń. Jednym z tych, którzy korzystali ze starego sprzętu był Edmund Kowalczyk. - *Na komisji i sesji używałem dotychczasowego laptopa, bo jeszcze go nie oddałem informatykowi z urzędu i nie mógł mi zgrać potrzebnych rzeczy na nowy komputer. Zrobiłem to dopiero po marcowej sesji - wyjaśnia rajca z Noskowa.*

Joanna Koźlik, która podczas głosowania opowiedziała się za kupnem tabletu, była jedną z radnych korzystających na ostatniej sesji z nowego laptopa. - *Byłam za tabletem, bo jest mniejszy i poręczniejszy. Mogłabym go wrzucić do torebki i już. Ja akurat nie mam problemu z korzystaniem z takiego*

Chcieli kupić laptopy, ale oddadzą je do kawiarenki



Nie wszyscy radni korzystali z nowych laptopów na ostatnim posiedzeniu komisji w Jaraczewie

► Nowe komputery w liczbach*

24.240 zł

łączna kwota wydana na 15 laptopów

1.254 zł

cena pojedynczego komputera

309 zł

ubezpieczenie jednego laptopa

53 zł

cena torby

* wszystkie kwoty brutto

typu sprzętu, ale rozumiem starszych radnych, którzy są przyzwyczajeni do laptopów. W przypadku ekranów dotykowych musieliby się uczyć obsługi tych

urządzeń właściwie od nowa - wyjaśnia radna z Łobza i dodaje: - *Laptop to przydatny sprzęt w życiu radnego. Drobne rzeczy zalamam przez internet*

w telefonie, ale jeśli trzeba na przykład coś napisać, to oczywiście korzystam z laptopa.

Podczas posiedzeń rady jednym,

który nie korzysta z komputera, jest przewodniczący Roman Skrzypczak. Dlaczego? - *Podczas sesji muszę obserwować, co się dzieje na sali, a kiedy patrzę w laptopa, trochę mnie to rozprasza. Na co dzień w pracy radnego i przewodniczącego oczywiście korzystam z tego urządzenia. Tylko na sesji nie - argumentuje radny z Panienki.*

Skrzypczak uważa, że decyzja o wymianie komputerów na nowe była słuszna, bo podobnie jak wielu pozostałych radnych, również on musiał się borykać ostatnio z częstymi awariami. - *Dosłownie przed ostatnią sesją w moim dotychczasowym laptopie zaczęły się zacinać klawisze. Nie oddaliśmy go jednak do serwisu, bo wiedzieliśmy, że za chwilę dostaniemy nowe urządzenia. Nasz informatyk w urzędzie sprawdził, dlaczego tak się dzieje i okazało się, że to nic poważnego - dodaje przewodniczący. Kłopoty z dotychczasowym sprzętem miała także Joanna Koźlik. - Stary laptop często się zawieszał. Słyszałam, że inni narzekali na słabo trzymające baterie, które trzeba było ciągle ładować. Niektórzy mieli też problemy z włączeniem różnych programów potrzebnych do pracy - dodaje radna.*

Co się stanie ze starymi komputerami? - *Część z rajców chciała je kupić, ale urząd nie może wystawiać faktur, więc nie może ich sprzedać. Poza tym mogłyby się pojawić podejrzenia, że ktoś specjalnie oszczędzał ten sprzęt, żeby później móc go kupić w dobrym stanie. Uważam jednak, że dobrym pomysłem jest propozycja utworzenia kawiarenki internetowej w jednej z gminnych szkół - wyjaśnia Roman Skrzypczak. Na razie nie wiadomo, która z placówek otrzyma komputery.* (seb)

► JARACZEWO

Znaleźli jednego urzędnika, szukają kolejnego

Poszukiwanie nowych pracowników przez Urząd Miasta i Gminy Jaraczewo trwa. Kilka tygodni temu pisaliśmy, że urząd potrzebuje nowych rąk do pracy. Na razie udało się znaleźć jednego referenta.

Nową urzędniczką ma zostać Małgorzata Genderka, która będzie pełnił funkcję inspektora do spraw księgowości budżetowej i przejmie obowiązki dotychczasowej zastępczyni skarbnika gminy, która przebywa na urlopie macierzyńskim. - *Otrzymałam cztery oferty i wszystkie spełniały warunki formalne. Podczas przeprowadzonych rozmów kwalifikacyjnych najlepiej zaprezentowała się Małgorzata Genderka, którą komisja rekomendowała do zatrudnienia - mówi Olga Kaczmarek, sekretarz gminy Jaraczewo.*

Niepowodzeniem zakończyły się natomiast poszukiwania referenta do spraw ochrony środowiska i inwestycji. - *Trafiły do nas dwie oferty i obydwie spełniały warunki formalne. W związku z tym przeprowadziliśmy rozmowy kwalifikacyjne, jednak żaden z kandydatów nie uzyskał minimalnej ilości punktów - dodaje sekretarz.*

Na początku ubiegłego tygodnia urząd ogłosił ósmy konkurs na stanowisko referenta do spraw inwestycji i ochrony środowiska. W zakresie obowiązków przyszłego urzędnika mają się znaleźć m.in. planowanie, przygotowanie, realizacja i rozliczanie inwestycji drogowych, sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, prowadzenie ewidencji dróg gminnych i obiektów mostowych, nadzór nad znakami drogowymi i bieżącym ich utrzymaniem oraz nad budową i utrzymaniem wiat przystankowych. (seb)

KOLTIN

Nowy wójt na jeden dzień

► Przez jeden dzień gminą Kotlin zarządzał Radosław Gasik. Zmiana na stanowisku to efekt finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, podczas którego można było wylicytować jednodniowe rządy w gminie.

Radosław Gasik zasiadł na fotelu wójta Kotlinina po tym jak stanowisko wylicytował w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. - *Cena wywoławcza wyniosła 5 zł. Zaproponowałem 100 zł i nikt jej nie podbił - mówi mieszkaniec Kotlinina, na co dzień biegły i rzeczoznawca w Urzędzie Dozoru Technicznego. Wziął urlop w swoim miejscu pracy i stawiał się w urzędzie gminy punktualnie o godz. 7.30.*

- *W wejściu spotkałem się z panem wójtem, po czym towarzyszyłem mu w całym dniu pracy. Najpierw był umówiony z paniami dyrektorkami szkół podstawowych ze Sławoszewa i Woli Książęcej. Brałem udział w tym spotkaniu jako bierny słuchacz. Po części oficjalnie trochę porozmawialiśmy - opowiada zwycięzca licytacji.*

Radosław Gasik pracował w Urzędzie Gminy Kotlin w latach 2001-2007. Zajmował się gospo-



darską komunalną. Właśnie tym sprawom przyjrzał się bliżej w dalszej części swojego wójtowania. Razem z Mirosławem Paterczykiem udał się do nowo wybudowanej stacji uzdatniania wody w Woli

Książęcej. Jakim wrażeniem zrobiła największa ubiegłoroczna gminna inwestycja? - *Za moich czasów była oddawana stacja uzdatniania wody w Kotlinie. Ta stacja w Woli jest bardziej nowoczesna, jest w pełni*

sterowana elektronicznie - chwali przedsięwzięcie. Po jej zwizytowaniu towarzyszył wójtowi w kilku rozmowach z petentami. - *Około 14.00 zakończyłem urzędowanie na tym stanowisku, wójt ma też swoje obowiązki, spotkania z pracownikami - opowiada. Kotlinianin jednodniowe zarządzenie gminą wspomina bardzo miło. - Pracowałem z tymi ludźmi. Miałem z nimi okazję porozmawiać, co rzadko mi się zdarza, bo mam nienormowany czas pracy. W godzinach otwarcia urzędu jestem poza Kotlinem - mówi Radosław Gasik.*

Czy wystartuje w wyborach samorządowych i powalczy o fotel wójta? - *Nie jestem tym zainteresowany. Ja widziałem z bliska pracę wójta Kwaśniewskiego, obserwuję wójta Paterczyka i wiem, jak trudny to jest kawałek chleba - ocenia zwycięzca licytacji.* (era)

każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

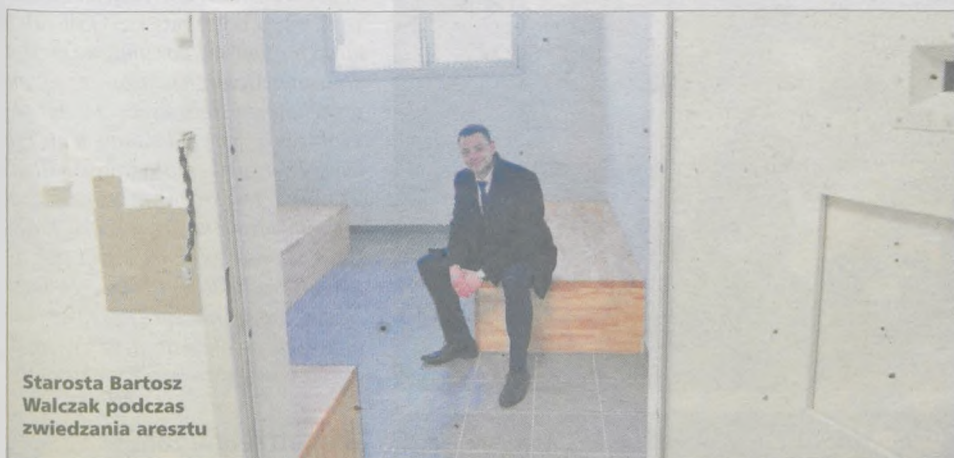
▶ JAROCIŃSKA POLICJA MA NOWĄ SIEDZIBĘ



Poczet sztandarowy otworzył okolicznościowy apel



Poświęcenia obiektu dokonał biskup Stanisław Napierała



Starosta Bartosz Walczak podczas zwiedzania aresztu



Nowoczesna dyżurka

Komenda marzeń dzięki gruntom od starosty

Jarocińska policja ma nową komendę. - Było to możliwe dzięki wsparciu wielu osób, po pierwsze starosty jarocińskiego, który przekazał grunty - powiedział Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu insp. Tomasz Trawiński i przypomniał wysiłki byłego szefa powiatu.

Okazały gmach Komendy Powiatowej Policji przy ul. Bohaterów Jarocina (droga do Słupi) oddano do użytku w ubiegłą środę. Na inauguracji pojawili się między innymi wysocy rangą funkcjonariusze Komendy Głównej Policji, obecni i emerytowani policjanci - w tym były szef naszej jednostki Krzysztof Nadera, przedstawiciele wojewody wielkopolskiego, miejscowych służb i biskup senior Stanisław Napierała. Prócz mundurowych najliczniejszą grupę stanowili jarocińscy samorządowcy. Rangę imprezy podkreślała orkiestra reprezentacyjna.

Szef wielkopolskiej policji przypomniał, że inauguracja obiektu kończy jednocześnie ponad 84-letni okres działalności jarocińskich stróżów prawa w siedzibie przy ul. Kościuszki. Komendant

podkreślił, że budynek powstał na terenie, który sześć lat temu policji przekazało Starostwo Powiatowe w Jarocinie. Szefem powiatu był wówczas dzisiejszy radny powiatowy Stanisław Martuzalski. - Nowa komenda spełnia wszelkie standardy, łącznie z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych. (...) Było to możliwe dzięki wsparciu wielu osób, po pierwsze starosta jarociński, który przekazał grunty, za co serdecznie dziękuję, po drugie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komenda Główna Policji, które przekazały środki finansowe na budowę tego wspaniałego obiektu - dziękował insp. Tomasz Trawiński. Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu. - Jestem przekonany, że stworzone warunki służby oraz pracy przyczynią się do dalszego budowania pozytywnego wizerunku policji w lokalnym społeczeństwie. Byłego starosty, a dzisiaj radnego powiatowego nie było na uroczystości. List gratulacyjny odebrał obecny szef powiatu Bartosz Walczak. - Dla mieszkańców to bardzo ważny gest, bardzo ważny sygnał, że policja na terenie powiatu się rozwija, działa sprawnie, działa dobrze.

Jest potrzebna mieszkańcom nie tyle w formie interwencji, co prewencji - powiedział starosta. Komendant jarocińskiej policji wskazywał, że dotychczasowa siedziba mundurowych nie spełniała już dawno wymogów, jakie są stawiane dzisiaj budynkom użyteczności publicznej. - Przekazane w 2010 roku grunty przez starostwo dały nam możliwość do realizacji naszych marzeń - mówił mł. isp. Krzysztof Rzepczyk. - Jesteśmy w miejscu, w którym spełniły się marzenia nie tylko policjantów, ale również pracowników policji i miejmy nadzieję, że również wszystkich mieszkańców powiatu.

Budynek przy ul. Bohaterów Jarocina, który kosztował ponad 15 mln zł, poza nowoczesnymi, przestronnymi pomieszczeniami ma między innymi udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, izbę zatrzymań, siłownię i zaplecze socjalne. Komenda, co podkreślali przedstawiciele Biura Logistyki KG, została wyposażona w nowoczesne środki łączności i najnowsze zdobycze techniki w zakresie lokacji. Na zapleczu pobudowano również strzelnicę.

(nba)

▶ Co ma nowa komenda? Na kilkuset metrach kwadratowych zlokalizowano siłownię, pięciostanowiskową strzelnicę, 6 pomieszczeń socjalnych m.in. do posiłków. Jest niebieski pokój, a w biurach pracuje maksymalnie 2 policjantów (lub pracowników policji). Są trzy dodatkowe pomieszczenia do przyjęć interesantów, winda dla osób niepełnosprawnych i izba zatrzymań. Obiekt ma też garaże na 8 samochodów i motocykle, a także myjkę do mycia pojazdów służbowych.

18 miesięcy

trwała budowa nowej komendy w Jarocinie

132 osoby

(114 policjantów i 18 pracowników cywilnych) zatrudnione są w jarocińskiej komendzie

15.867.656 zł

kosztowała nowa komenda wraz z wyposażeniem



Zdjęcia Bartek Nawrocki



Uroczyste przecięcie wstęgi



Policjanci mają też swoją strzelnicę

NOWE MIASTO

„Zebranie w OSP Nowe Miasto odbyło się niezgodnie ze statutem OSP i naruszeniem regulaminu oraz powszechnie uznanych zasad obowiązujących KSRG OSP” - napisał do nas mieszkaniec Nowego Miasta, prosząc o zachowanie anonimowości. „W zebraniu i głosowaniu brały udział osoby nie należące do OSP, a żeby było śmieszniej - owe osoby dostały się do władz, czyli zarządu OSP Nowe Miasto nad Wartą. Obecnie wszyscy nabrali wody w usta, bo nikt nie wie, co z zaistniałym fantem i mistyfikacją zrobić (...)”

Jak twierdzi nasz informator, część osób, która wzięła udział w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, zapisała się do straży, ale nie została oficjalnie przyjęta.

Ja tu nie widzę żadnych „ale”

Strażacy opowiadają, co niedobrego działo się w ostatnim czasie w jednostce. - *Sytuacja była nieciekawa. Dużo nie brakowało, a wszystko całkownie by się rozspalało. Jakies klany się robiły. Ten z tym nie gadał, a tamten z tym - mówią, prosząc również o niepodawanie nazwisk. Jak ocenia to, co się stało, prezes zarządu oddziału gminnego ZOSP RP Grzegorz Gogulski? - Słyszałem, że były jakieś problemy. Nie byłem na tym zebraniu, ale były tam osoby, które miały nad tym nadzór. Był sekretarz zarządu powiatowego, był komendant gminny. Powinni pewnie uwagi poczynić, jeżeli było coś nie tak - mówi Grzegorz Gogulski. Słyszał, że największe zastrzeżenia wzbudziło wejście do zarządu Agnieszki Król, softyjski Nowego Miasta. Pojawiły się pogłoski, jakoby złożyła deklarację na kilka dni przed zebraniem i od razu weszła do zarządu. - Statut nie mówi konkretnie, ile trzeba mieć stażu, żeby być w zarządzie. Przed samym zebraniem zarząd, który ustępuje, przygotowuje zebranie i przygotowuje listę członków uprawnionych do głosowania. Jeżeli tę listę przygotował i umieścił na niej panią Agnieszkę Król, to znaczy, że ją przyjął w szeregi OSP. I ja tu nie widzę żadnych „ale” - dodaje Grzegorz Gogulski. Wie, że niektóre osoby mogą być niezadowolone z wyników wyborów. - Dotychczas były w pierwszym szeregu w działalności OSP Nowe Mia-*

Zamieszanie z nowymi członkami

► - *To jest zupełnie niepotrzebne mieszanie w kotle - mówi jeden z wieloletnich działaczy nowomiejskiej OSP na temat pogłosek poddających w wątpliwość legalność wyborów nowych władz jednostki.*

► SKŁAD NOWEGO ZARZĄDU
OSP W NOWYM MIEŚCIE

Bogdan Budzyn - prezes
Eryk Wojnicz - naczelnik
Jakub Ratajczak - zastępca naczelnika,
sekretarz
Agnieszka Król* - skarbniczka
Tomasz Lipiecki* - gospodarz
Patrycja Mazurkiewicz* - kronikarz
Roman Kluczyński* - członek
Wojciech Król* - członek

► SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ

Bartosz Król (przewodniczący)
Roman Paluszkiwicz*
Tadeusz Kaczmarek

* nowi członkowie

Wybory odbyły się 21 lutego w Nowym Mieście. W głosowaniach brały udział 33 osoby.



Fot. Anna Koprzas-Fiołek

Jarosław Kuderczak
komendant powiatowy KPP w Środzie Wielkopolskiej

Nie wiedziałem o tym, ale to ich sprawa wewnętrzna. Nie ma różnicy, czy jednostka jest w KSRG, czy nie. Zasady przyjmowania nowych członków są takie same. Każdy musi złożyć deklarację, musi się poddać pewnej weryfikacji i o jego przyjęciu musi być podjęta uchwała.

Grzegorz Giwala
komendant gminny

Nie chcę się mieszać w sprawy formalnoprawne. Słyszałem o tym, o jakichś zawirowaniach, niejasnościach związanych z tym zebraniem, ale nie jestem osobą kompetentną do rozwiązywania tego typu problemów. To trudna sprawa. Musi być załatwiona w murach tej jednostki.

sto, załatwiły nowy samochód, zakup sprzętu, a w wyniku wyborów nie dostały się w ogóle do zarządu i komisji rewizyjnej - zauważa prezes. Przyznaje, że w każdej jednostce OSP są jakieś problemy, ludzie mają pretensje jeden do drugiego. - Tam jest o tyle trudno, że od jakiegoś czasu, od kilku lat dominuje młodzież w działalności, a młodzi jeszcze błędzą. Mają inne myślenie, inne poglądy na funkcjonowanie OSP - ocenia Gogulski. - Brakuje w tym zarządzie pana Lipieckiego i pana Nowaka. Byli fachowcami, jeżeli chodzi o działalność OSP.

Jestem już poza zarządem

Tadeusz Kaczmarek jako jedyny z dotychczas piastujących ważne funkcje dostał się do władz, do komisji rewizyjnej. - Ja się na ten temat nie wypowiadam. Od tego jest obecny prezes i komendant gminny. Ja nie chcę mieć z tym już nic wspólnego - mówi były prezes. - Te osoby, o które pani pyta, nie były przyjęte. Niektóre z nich zapisały się do straży dwa dni przed zebraniem, a wielce się „szumpierzyły” i dlatego powstał taki bałagan. Statut mówi, że to chyba musi minąć z tydzień czasu albo coś takiego. Nie powiem pani dokładnie. (...) Ja chcę

mieć spokój. Co mogliśmy, tośmy z Mariuszem im załatwili - samochód, sprzęt. Przyszli na gotowe, a nas - mnie, Mariusza, Leszka Lipieckiego potraktowali jak śmiecia. Ani nie potrafili powiedzieć: dziękuję.

Były wiceprezes Mariusz Nowak, o którym mówi się, że jest największym przegranym tych wyborów przyznaje, że ma prywatne zdanie na temat tego, co się stało, ale nie zamierza ingerować w wynik wyborów ani go podważać. - Odbyło się jawnie, wszyscy członkowie widzieli, co się dzieje. Nie ma co robić zastrzeżeń do nowego zarządu, trzeba

dać im pracować, niech działają, niech się wykażą. Można będzie ich ocenić za pięć lat. Ja jestem daleki od wyrażania zdania na temat nowego zarządu. Niektóre osoby współpracowały ze mną w starym zarządzie, kibicując im, żeby doprowadziły do rozbudowy remizy, tak jak było to planowane. Niech działają - dodaje Mariusz Nowak. Oficjalnie nie wiadomo, czy naraził się kolegom, czy coś zrobił nie tak. - Dostał naprawdę mało głosów. Starał się bardzo, ale brał na siebie za dużo i jak coś nie wyszło, to wszyscy mieli do niego pretensje - mówi jeden z działaczy OSP.

Myśmy ich nie przyjęli

Były już naczelnik Leszek Lipiecki zdecydowanie krytykuje skład nowych władz nowomiejskiej OSP. - *Tych nowych członków powinniśmy przyjąć do straży. Myśmy ich, jako zarząd, nie przyjęli, a oni sfalszowali - można powiedzieć - wybory. Głosowali, a nie byli nawet członkami - mówi wprost. - Teraz jesteśmy w tym krajowym systemie i powinniśmy przyjąć każdego członka. Kiedyś było na słowo - chcesz być członkiem? To jesteś w straży. Teraz jest inaczej. Teraz każdego zarząd musi przyjąć. Kilku osób myśmy nie przyjmowali, a oni głosowali! Z tego, co wiem, to były trzy takie osoby.*

Niepotrzebne zamieszanie

Co na to sama Agnieszka Król? - *Oczywiście, że byliśmy przyjęci! - zapewnia. Potwierdza ten fakt obecny prezes, a także członek poprzedniego zarządu Bogdan Budzyn. Podkreśla, że Agnieszka Król jest członkiem straży i przyjęta została 31 grudnia. Podobnie jak inni nowi członkowie. - Na dzień dzisiejszy myśmy pozatłatwiali wszystkie sprawy organizacyjne. Łącznie z przekazaniem sprzętu, inwenturą zdawczo-odbiorczą. Załatwiony jest temat kluczy, pieczętek, wpisów do banku i KRS-u. Funkcje zostały rozdane. Zamieszanie jest niepotrzebne. Wybory zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi zasadami i do władz wybrani zostali członkowie OSP - komentuje obecny prezes. Czy informacje o domniemyanych nielegalnych wyborach to kwestia którychś niespełnionych ambicji? - Ja nie chcę tego rozstrząsać, komentować. (...) Ja cały czas namawiałem do zgody, do rozmowy - wyznaje tylko.*

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

OGŁOSZENIA

AGROMARSZ
WIOSENNE TARGI ROLNO-OGRODNICZE

- Doradztwo i porady
- Ciągniki i maszyny rolnicze
- Środki do produkcji rolniczej i ogrodniczej
- Materiały budowlane
- Kiermasz ogrodniczy
- Dzień Otwarty Zespołu Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych CKU

Marszew k. Pleszewa,
3 kwietnia 2016r.
w godz. 9.00 - 16.00

Salon optyczny
JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

PRZY ZAKUPIE
DWÓCH PAR
OKULARÓW
druga za
50%

*SZCZEGÓŁY W SALONIE

kupon rabatowy o wartości 100 zł*
na zakup soczewek progresywnych
* PROMOCJA NIE ŁĄCZA SIĘ

SPRZEDAŻ RATALNA
BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów

► JAROCIN

Przedsiębiorcy
w pałacu

Jak skorzystać z ulg podatkowych? Co można zyskać dzięki specjalnej strefie ekonomicznej? Jakie są formy wsparcia zatrudnienia? Tego mogą się dowiedzieć przedsiębiorcy, którzy przyjdą na spotkanie, które organizuje burmistrz Jarocina i Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Odbędzie się ono 30 marca (środa), o godz. 12.00, w pałacu w Tarcach. Wezmą w nim udział pracownicy Urzędu Miejskiego i Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie oraz przedstawiciele WSSE i dostawców mediów. Udział w spotkaniu jest bezpłatny, ale ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, należy do 24 marca zgłosić swoje uczestnictwo pod numerem tel. (62) 749 95 41.

(igi)

Dostał kartę parkingową, bo wygrał w sądzie

Mieszkaniec Jarocina Andrzej Wesolek postanowieniem Sądu Pracy w Kaliszu otrzymał kartę parkingową upoważniającą do postoju na specjalnie wyznaczonym miejscu. Wcześniej decyzję odmowną w tej sprawie wydał Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie oraz jego wojewódzki odpowiednik.



2.500

wynosiła szacunkowa liczba kart parkingowych, które zostały wydane przez jarociński wydział komunikacji (przed zmianami w lipcu 2014 r.)

788

to aktualna liczba kart wydawanych przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności (po zmianach)

Minimalna liczba miejsc postojowych zagwarantowanych dla pojazdów osób niepełnosprawnych określona została w ustawie Prawo o ruchu drogowym: od 6 do 15 miejsc parkingowych - co najmniej jedno miejsce dla osoby niepełnosprawnej, od 16 do 40 - co najmniej dwa miejsca, od 41 do 100 - co najmniej trzy miejsca, powyżej 100 miejsc postojowych - przynajmniej 4% tych miejsc

Mężczyzna nie zgadzał się z tymi decyzjami. Rok temu swoje zastrzeżenia przedstawił radnym powiatu jarocińskiego na posiedzeniu komisji zdrowia i spraw społecznych, a „Gazeta Jarocińska” napisała o problemie w artykule „Karty parkingowe za wózek inwalidzki i kule” (nr 16 z 14 kwietnia 2015 r.).

W czasie posiedzenia komisji Andrzej Wesolek argumentował: „Gdybym ja miał na przykład chorobę włośń, łysienie czy coś takiego, to mogę się spodziewać, że mi się karta nie należy. Ale w moim orzeczeniu jest wyraźnie napisane „upośledzenie narządów ruchu”. W jednym z dokumentów, które mam, jest napisane: „noszenie cięższych zakupów nie jest wskazane, jeżeli jest taka konieczność ktoś powinien to wykonywać”. Ja mam uraz jamy brzusznej. Mówię to osobie, która orzekła, ale jeśli ktoś ma to w nosie, to z kim tu rozmawiać - stwierdził mieszkaniec Jarocina. - Mogę tylko - pół żartem,

pół serio dodać - może ktoś z powiatowego zespołu do spraw orzekania chodziłby w tej sytuacji ze mną na zakupy.

Z kolei przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie Marlena Garsztko tłumaczyła: - Według nowych wytycznych, które dostaliśmy, do otrzymania karty uprawnia znaczne ograniczenie samodzielnego poruszania się, czyli wózek inwalidzki, kule, niepełnosprawni zależni od innych osób, czyli niewidomi, niedowidzący, osoby z utrwalonymi niedowładami. To tylko niektóre przykłady - wymieniała szefowa zespołu.

Powodem zamieszania z kartami parkingowymi była zmiana przepisów regulujących ich przyznawanie. Wprowadzono je przez rok - do lipca 2015 r. W tym czasie wszyscy posiadacze dokumentu zobowiązani zostali do stawienia się przed komisją, która weryfikowała uprawnienia do posiadania karty. Przewodnicząca

Marlena Garsztko przyznała wówczas: - Zmiana przepisów jest bardzo restrykcyjna i wiele osób, które do tej pory były uprawnione do korzystania z karty, już jej nie otrzyma. Chodzi o to, żeby radykalnie zmniejszyć ich ilość. Z 650 tysięcy kart, które są wydane w kraju, musimy zejść do 180 tysięcy - stwierdziła w lipcu 2014 roku przewodnicząca.

Jedną z osób, które zostały pozbawione uprawnień do parkowania na miejscach dla osób niepełnosprawnych był Andrzej Wesolek. Mężczyzna po odrzuceniu jego odwołania przez Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zwrócił się do sądu pracy o rozstrzygnięcie jego sprawy. - Został powołany biegły - lekarz ortopeda i chirurg urazowy. Wezwano mnie na badanie i na jego podstawie wydano opinię - pozytywną dla mnie - stwierdza mieszkaniec Jarocina.

W związku z tym sąd pracy w listopadzie ubiegłego roku orzekł,

że mężczyzna spełnia przesłanki do wydania karty parkingowej, a Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie musiał wydać dokument. - Pod koniec stycznia dostałem kartę, która jest ważna przez pięć lat - wyjaśnia Wesolek. - Kiedy mi ją wydawali, od razu spytałem, czy za pięć lat też będzie taki sam cyrk. Powiedzieli mi, że to będzie tylko formalność. Jeśli dożyję, to mi tę kartę przedłużą - dodaje.

Andrzej Wesolek bardzo krytycznie wypowiada się o pracy Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie. - To, co tutaj się dzieje, jeśli chodzi o wydawanie kart parkingowych, to można porównać do sądów kapturowych. Zbiera się komisja, jest badanie i moim zdaniem osoba, która się temu poddaje powinna wiedzieć, jaka jest decyzja w jej sprawie. Ale tak nie jest. Gdzieś się to odbywa zakulisowo i dopiero po dwóch tygodniach wzywa się ponownie

i daje papier do ręki, że karta się nie należy - tłumaczy mężczyzna.

Zdaniem Wesoleka jeszcze co najmniej dwie osoby, które się odwoływały od decyzji jarocińskiego zespołu ds. orzekania, otrzymały decyzję pozytywną i dostały kartę. Apeluje też do innych osób, które otrzymały odmowną decyzję w Jarocinie, aby odwołały się do sądu pracy. - Trzeba pamiętać, że sprawy przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych nie nie kosztują, są całkowicie darmowe. Wystarczy napisać krótkie odwołanie: „Nie zgadzam się z decyzją zespołu ds. orzekania” i zaadresować: Sąd Pracy w Kaliszu. To wystarczy. A sądzę, że ci ludzie w dziewięćdziesięciu procentach mieliby sprawy rozpatrzone dla siebie pozytywnie - podkreśla. - Tu resztą jest rola Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, które powinno takim osobom poszkodowanym przez los udzielać porad i pomocy - dodaje.

ANNA KONIECZNA

Z końcem czerwca 2015 r. dotychczasowe karty parkingowe osób niepełnosprawnych straciły ważność. Od 1 lipca pozostawianie auta na specjalnie wyznaczonych „kopertach” wymaga nowego dokumentu. Posługiwanie się starą kartą może zakończyć się mandatem w wysokości 2 tys. zł.

Z nowych uregulowań wynika, że osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności mogą otrzymać kartę tylko, jeśli przyczyną niepełnosprawności są choroby narządu wzroku, upośledzenie narządu ruchu lub choroba neurologiczna. Dla osób do lat 16, które nie mają w orzeczeniu określonego stopnia niepełnosprawności, warunkiem otrzymania karty parkingowej jest ograniczona możliwość poruszania się.

Nowe karty parkingowe są imienne i ważne na nie więcej niż 5 lat. Organem wydającym karty jest przewodniczący powiatowego lub miejskiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności. Dokumenty są ewidencjonowane w bazie danych, która jest częścią Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK).

Karta parkingowa umożliwia parkowanie na tzw. kopertach, a także ignorowanie znaku „zakaz wjazdu” oraz „zakaz postoju”.

Marlena Garsztko

przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie

My jesteśmy pierwszą instancją. Nad nami jest Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, który utrzymał naszą decyzję w mocy. To jest dla nas organ nadrzędny, dlatego ja nie uważam, żebyśmy coś źle zrobili. Jeśli wojewódzki zespół uznałby, że ten pan ma znaczne ograniczenia samodzielnego poruszania się i podważył naszą decyzję, to można by dyskutować, ale tak się nie stało. A wyroków sądu ja nie chcę komentować.

Andrzej Wesolek

mieszkaniec Jarocina

Pani przewodnicząca jarocińskiego zespołu ds. orzekania powiedziała w ubiegłym roku: „Na pewno wiele osób jest niezadowolonych i po części je rozumiem, bo trudno zaakceptować utratę jakiegoś przywileju. Nie każdemu się to podoba.” Nie rozumiem, jak można myśleć o osobach dotkniętych chorobami i niepełnosprawnością w kontekście przywilejów. Jaki to jest przywilej? To kompletne nieporozumienie.

KOTLIN

Coraz więcej osób starszych potrzebuje opieki

► 8 zł na godzinę otrzymują osoby, które opiekują się starszymi ludźmi na zlecenie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. Szefowa placówki Ewa Kasołka mówi, że społeczeństwo się starzeje i coraz więcej mieszkańców będzie wymagało pomocy.

Sprawę poruszono na wspólnym posiedzeniu komisji Rady Gminy w Kotlinie, kiedy omawiano sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. W trakcie jego przedstawiania kierownik placówki zwróciła uwagę, że coraz więcej osób starszych zgłasza zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze. - Praktycznie nie ma tygodnia, żeby nie było u nas osoby, która przychodzi i pyta się o usługi lub umieszczenie w Donu Pomocy Społecznej. Będziemy musieli przeznaczyć większe środki na usługi opiekuńcze i to osób wykwalifikowanych, bo pomocy potrzebują osoby starsze, które wymagają specjalistycznej opieki. Mamy coraz więcej osób samotnych. Nie mają dzieci czy wnuków. Być może jest jakieś rodzeństwo, ale ono nie jest zobowiązane, aby pomagać - tłumaczyła Ewa Kasołka, szefowa

GOPS-u w Kotlinie.

Radny Krzysztof Szyszka chciał wiedzieć, jakie obowiązki ciążyą na rodzinie schorowanego seniora. - Według ustawy osobami zobowiązanymi są wstępni i zstępni: rodzice, dziadkowie, małżonkowie, dzieci i wnuki. Rodzeństwo nie ma takiego obowiązku. Tam, gdzie jest rodzina, staramy się ją jakoś zmobilizować, żeby mimo wszystko zajęła się taką osobą. Są takie sytuacje, że rodzina oczekuje, że GOPS zaopiekuje się ich krewnymi. Jest coraz więcej osób stanu wolnego - tłumaczyła kierowniczka pomocy społecznej

W gminie Kotlin w ubiegłym roku usługi opiekuńcze były świadczone u 7 osób, które z powodu wieku, choroby samotności wymagają pomocy innych, a są jej pozbawione. Usługi te polegają na zaspokojeniu codziennych potrzeb życiowych: zakupy, sprzątanie, palenie

w piecu. Seniorami na zlecenie GOPS-u zajmowało się 7 pań. Jedną z nich jest wykwalifikowaną opiekunką i może sprawować opiekę higieniczną czy pielęgnacyjną zleconą przez lekarza.

Opiekunki zatrudnione na umowę zlecenie otrzymują wynagrodzenie w wysokości 8 zł na godzinę. - Czy nie byłoby potrzeby zatrudnić dwóch osób na etat? - zapytał się radny Tomasz Graczyk. - Osoby wymagające opieki mamy praktycznie na terenie całej gminy. Trzeba by rozwiązać problem ich przemieszczania się i związane z tym koszty. Na pewno umowa o pracę dla tych pracowników byłaby korzystniejsza - opowiadała Kasołka. - Gmina powinna świecić przykładem, a tutaj są umowy zlecenia - skomentował Graczyk.

W ocenie kierowniczki GOPS-u należałoby podwyższyć stawkę za godzinę, którą otrzymują opiekunki.

Tymczasem w prasie można znaleźć ogłoszenia placówek oferujących całodobową opiekę. Jedną z nich jest Rodzinny Dom Opieki we Wrześni. - To jest dopiero nowo otwarta placówka. Działamy od niespełna miesiąca. Jest sporo osób dzwoniących. Nie mam jeszcze podopiecznych. Miałam kilka osób na trzy, cztery dni - mówi Salomea Jankowiak, właścicielka Rodzinnego Domu Opieki. Jej placówka jest przygotowana na przyjęcie 13 osób. - Nie może to być żaden moloch. Każdy z podopiecznych powinien czuć się dobrze, rodzinnie - reklamuje swój ośrodek. Pensionariusze mają do dyspozycji dwuosobowe pokoje z telewizorem i łazienką.

Za dobę opieki trzeba zapłacić 90 zł, a w skali miesiąca daje to kwotę około 2.700 zł.

(era)

5
osób korzysta aktualnie z usług opiekuńczych

59.786 zł

wydała gmina Kotlin w ubiegłym roku na usługi opiekuńcze

4

podopiecznych z gminy Kotlin przebywa w DPS-ach - 3 w Pleszewie, 1 osoba w Kotlinie

3.143,27 zł

wynosi średni miesięczny koszt utrzymania podopiecznego w 2015 r. w DPS Pleszew

3.346,73 zł

średni miesięczny koszt utrzymania podopiecznego w 2015 r. w DPS-ie w Zakrzewie

99.596,11 zł

wydała gmina Kotlin w ubiegłym roku na pobyt podopiecznych w DPS-ach

► NOWE MIASTO

Pomagają, kiedy w rodzinach źle się dzieje

W Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Bołuszynie odbyło się cykliczne spotkanie zespołu interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Podsumowano 5-letnią działalność.

W pierwszej części spotkania prowadziła członek zespołu, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście

Iwona Golińska. Jednogłośnie wybrano ponownie na przewodniczącą Magdalenę Janicką. Zastępcą została Patrycja Józefiak, sekretarzem Piotr Bąk. Na wniosek Iwony Golińskiej do 18-osobowego składu zespołu weszły: Joanna Zabińska, Paulina Antkowiak i Agnieszka Bartłomiejezyk, pracownice socjalne ośrodka. Oprac. (akf)

► Co się działo w ciągu minionych 5 lat?

- Przeprowadziliśmy szkolenia, a także rozmowy z Bernadetą Staszak, dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Środzie Wielkopolskiej, z Pawłem Wawrzyniakiem, komendantem KPP w Środzie, ówczesną prokuratorką rejonową Beatą Przybylską, ówczesnym dyrektorem Aresztu Śledczego w Środzie, Grzegorzem Fedorowiczem, prowadzącą program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy w rodzinie Katarzyną Wiśniewską oraz superwizorem pracy socjalnej, Tadeuszem Ciesiółką, laureatem nagrody Złotego Telefonu przyznawanego przez Zespół Pogotowia Niebieska Linia - informuje Iwona Golińska, kierowniczka OPS.

Zorganizowano pierwszą lokalną konferencję pt.: „Przemoc w rodzinie i uzależnienia - nie jesteśmy obojętni w gminie Nowe Miasto nad Wartą”, na którą przybyło 70 osób, m.in. radni gminy i powiatu, soltysi, przedstawiciele oświaty, policji, służby penitencjarnej, kuratorzy sądowi, przedstawicielka prokuratury.

Zespół odbył dwie studyjne wizyty - w Areszcie Śledczym w Poznaniu oraz Zakładzie Karnym we Wronkach. Wymieniono się tam doświadczeniami dotyczącymi wspólnej działalności zespołu i służby penitencjarnej wobec osób stosujących przemoc w rodzinie.

Od kwietnia 2011 r. do stycznia 2016 roku założonych zostało 137 Niebieskich Kart. Pomocą objęto 548 osób w rodzinach.

► ŻERKÓW

Prawie 170 policyjnych interwencji i 51 przestępstw kryminalnych

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie przeprowadzili cykl czterech konsultacji społecznych w sprawie tworzenia map zagrożeń na terenie powiatu jarocińskiego.

Jedno ze spotkań dotyczyło gminy Żerków i odbyło się w Miekiewiczowskim Centrum Turystycznym. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz samorządowych, Ośrodka Pomocy Spo-

lecznej, dyrektorzy i pedagodzy ze szkół podstawowych i gimnazjum, przedstawiciele Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Ochotniczych Straży Pożarnych, sołectw oraz Kół Gospodyń Wiejskich.

W czasie konsultacji uczestnicy mieli możliwość wystąpienia z propozycjami dotyczącymi danych, jakie mogłyby się znaleźć na mapach zagrożeń.

- Stworzenie map zagrożeń pozwoli na rzetelne i czytelne zidentyfikowanie i przedstawienie społecznościom lokalnym skali i rodzaju zagrożeń oraz instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego - podkreśla mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. (ann)

► Propozycje danych, jakie mogłyby się znaleźć na mapach zagrożeń zgłoszone w czasie konsultacji społecznych:

- informacje o wybrykach chuligańskich na placach zabaw i boiskach szkolnych
- miejsca szczególnie niebezpieczne dla kierowców pod względem częstotliwości zdarzeń drogowych
- zaśmiecanie terenów zielonych
- spożywanie alkoholu przy sklepach mimo zakazu

► Zagrożenie przestępczością na terenie gminy Żerków. Stwierdzono 98 przestępstw, w tym:

- 51 przypadków to przestępczość kryminalna
- 10 przestępstw z katalogu siedmiu przestępstw najbardziej szkodliwych społecznie (między innymi kradzieże, kradzieże z włamaniem)
- 4 przestępstwa narkotykowe
- 61 zdarzeń drogowych, w tym 7 wypadków drogowych (ofiar śmiertelnych nie było)

► Na terenie gminy Żerków przeprowadzono 167 interwencji.

(dane za 2015 r.)

mł. asp.
Agnieszka Zaworska
rzecznik prasowy
Komendy Powiatowej Policji
w Jarocinie



Opracowanie mapy zagrożeń to istotny element zarządzania bezpieczeństwem publicznym, które realizowane jest w partnerstwie międzyinstytucjonalnym i społecznym. W spotkaniach, poza policjantami, brali udział przedstawiciele samorządów lokalnych i instytucji, które na co dzień zajmują się problematyką bezpieczeństwa oraz porządku publicznego, a także mieszkańcy powiatu.

► PO UJAWNIENIU SPRAWY DOTYCZĄCEJ ODZNACZENIA RADNEGO LESZKA BAJDY

Starosta: Był list. Asystent starosty: Fizycznie nie było

► Kto tak naprawdę zainspirował starostę do wysłania wniosku o odznaczenie Krzyżem Kawalerskim radnego Leszka Bajdy? Bartosz Walczak twierdził, że dostał „list od lokalnej społeczności”. Kiedy poprosiliśmy o kopię okazało się, że „fizycznie czegoś takiego nie było.” Jednak po kilku dniach znalazł się list sołtysa, który oficjalnie do starostwa nie trafił...



Witaszycy, dn. 3 stycznia 2016r.

Starosta Jarociński
Pan Bartosz Walczak

W imieniu przedstawicieli i działaczy społeczności lokalnych Witaszyc zwracam się do Pana Starosty Bartosza Walczaka z prośbą, aby wystąpił do Wojewody Wielkopolskiego z wnioskiem o nadanie Panu Leszkowi Bajdzie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Chcemy w ten sposób uhonorować wieloletnią pracę społeczną i oddanie z jakim Pan Leszek poświęca się życiu społecznemu naszego sołectwa, gminy i powiatu.

Z wyrazami szacunku

SOŁECTWO
WITASZYCE
Sołtys
Rafał Trybek

Kopia wniosku, jaki trafił do starosty w sprawie odznaczenia radnego Leszka Bajdy. Pismo, które ma datę 3 stycznia, oficjalnie nie wpłynęło do starostwa

nie mógł. - Nie prześlę panu kopii, bo fizycznie czegoś takiego nie było.

Po kilku chwilach od zakończenia rozmowy z asystentem radny Bajda zadzwonił raz jeszcze. - Jeden z wniosków napisanych na mnie dotyczy klubu kolarskiego MLUKS Victoria w Jarocinie, wnioskodawcą był Robert Mikler - poinformował wiceprzewodniczący rady powiatu. Przedstawiciel klubu twierdzi jednak, że wniosku oficjalnie nie składał. - Pan Leszek jest sekretarzem w naszym klubie i zważając na jego działalność uważam, że ten krzyż mu się należy - mówi w rozmowie z „Gazetą” Mikler.

Tydzień później postanowiliśmy raz jeszcze zapytać starostę, czy „list od lokalnej społeczności” istnieje, czy - jak twierdzi jego asystent - „nie ma go fizycznie”. - On nie był podawany przez sekretariat. Ja go dostałem, dlatego Wojtek o nim mógł nie wiedzieć - tłumaczy Bartosz Walczak i nie ukrywa, że jest zmęczony całą sprawą. - Dostałem to w Witaszycach, można powiedzieć poza urzędem, na spotkaniu z mieszkańcami. Starosta zadeklarował, że otrzymamy kopię pisma, jak tylko urzędnicy znajdą czas. Trafiła do nas po południu w poniedziałek 17 marca. - Starosta przekazał mi pismo od mieszkańców Witaszyc odnośnie nadania panu Bajdzie Krzyża. Pozwól sobie przesłać skan. Ja go wcześniej nie miałem i nie widziałem - tłumaczy asystent Wojciech Raś.

Okazuje się, że wniosek wbrew wcześniejszym deklaracjom władz powiatu nie jest anonimowy (zobacz pismo). Podpisał się pod nim sołtys Witaszyc Rafał Trybek. Ponieważ pismo nie trafiło do urzędu, nie jest zadekretowane, nie ma też daty jego wpływu.

(mba)

► JAROCIN

Szukają dyrektora nowej jednostki

Burmistrz Jarocina ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Centrum Usług Wspólnych. Kandydaci mogą składać podania do 25 marca.

CUW to jednostka organizacyjna, która rozpoczęła funkcjonowanie 1 stycznia. Zajmuje się sprawami księgowymi i kadrowymi jednostek podległych gminie, m.in. wszystkich publicznych placówek oświatowych. Obecnie CUW-em kieruje Mariusz Gryśka, któremu burmistrz powierzył obowiązki związane z jego „rozruchem”. Na pytanie, czy wystartuje w ogłoszonym konkursie, odpowiada wymijająco: - Nie mówię „tak” i nie mówię „nie”. Jest to moja prywatna sprawa.

(igi)

► Kto może zostać dyrektorem CUW?

Wśród wymagań niezbędnych stawianych kandydatom jest m.in. określony w ustawie staż pracy i staż na stanowisku kierowniczym (co najmniej przez dwa lata). Mile widziany będzie też dyplom ukończenia studiów podyplomowych w zakresie samorządu gminnego lub ekonomii. Nowy dyrektor CUW rozpocznie pracę 1 kwietnia.

► POWIAT

Dodatkowe 100 tysięcy na park w Kotlinie

Prawie 100 tys. zł pozyskał powiat jarociński na rewaloryzację zabytkowego parku w Kotlinie. Środki pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Dzięki temu park otaczający Dom Pomocy Społecznej w Kotlinie będzie mógł przejść kolejny etap odnowy i uporządkowania. Usunięte zostaną samosiejki oraz suche drzewa, a część rosnących poddana będzie zabiegom pielęgnacyjnym. Uzupełniona zostanie również istniejąca aleja grabowa.

Obecnie powiat prowadzi uzgodnienia z Wielkopolskim Wojewódzkim Konserwatorzem Zabytków dotyczące dokumentacji.

(ann)

► 59.369 zł wydał do tej pory powiat na rewaloryzację zabytkowego parku w Kotlinie, za tę kwotę posadzono ponad 2 tys. krzewów i 14 drzew

► ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE OSP W KOMORZU PRZYBYSŁAWSKIM

Pozyskali dużo sprzętu do ratowania życia i mienia

Radny powiatu jarocińskiego Andrzej Szlachetka został ponownie prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Komorzu Przybysławskim.

Pod znakiem podziękowań upłynęło zebranie sprawozdawczo-wyborcze OSP w Komorzu Przybysławskim (gm. Zerków). Jej prezes Andrzej Szlachetka był wdzięczny za wsparcie finansowe radnym i burmistrzowi Zerkowa Jackowi Jędraszczkowi oraz staroście jarocińskiemu Bartoszowi Walczakowi. - W szczególności dziękuję wam druhowie i drużny za pomoc wszelkiego rodzaju i poświęcony czas, bo bez was nie byłoby tak pięknej jednostki, jaką posiadamy. Udalo nam się pozyskać dużo potrzebnego i wartościowego sprzętu do ratowania życia ludzkiego i mienia - mówił prezes komorskich druhow.

W ciągu ostatnich pięciu lat na doposażenie jednostki wydano ponad 50 tys. zł. Lista zakupów jest bardzo długa. Ochotnicy wzbogacili się o m.in.: łódź wiosłowo-motorową, przyczepę do jej przewozu, namiot pneumatyczny, maszty oświetleniowe oraz umundrowanie. Ustępujący zarząd ciepłe słowa usłyszał od prezesa zarządu gminnego OSP w Zerkowie. - Bywało różnie, raz lepiej, raz gorzej, ale zawsze udało nam się wypracować jakiś kompromis. (...) Dziękuję za ogrom prac, które wykonaliście. Życzę nowemu - staremu zarządowi, bo nie ma tutaj większych zmian, a to oznacza, że druhowie pozytywnie ocenili waszą działalność, kolejnych owocnych lat pracy - mówił Adrian Augustyniak.

(era)



W głosowaniu jawnym wybierano zarząd i komisję rewizyjną



Niewielkie zmiany zaszyły w zarządzie OSP Komorze Przybysławskie: od lewej Marek Rosiejka, Marcin Kopeć i Andrzej Szlachetka

SKŁAD ZARZĄDU OSP Komorze Przybysławskie

prezes
Andrzej Szlachetka
wiceprezes/naczelnik
Zbigniew Jercha
wiceprezes
Marcin Kopeć
zastępca naczelnika
Szymon Stachowiak
sekretarz
Wojciech Szcześniak
skarbnik
Marek Rosiejka
gospodarz
Marek Musiołowski
kronikarz
Magdalena Kiełbasa
członek zarządu
Grzegorz Szlachetka

KOMISJA REWIZYJNA
przewodniczący - Arkadiusz Skiba
członek - Marek Podlewski
sekretarz - Marcin Paluszak

54.863,84 zł

tyle wydano na doposażenie jednostki OSP w Komorzu w ciągu ostatnich 5 lat

59 czynnych członków liczy OSP w Komorzu Przybysławskim

8 razy do zdarzeń wyjeżdżali druhowie w minionym roku



- Każdy czwartek jest w pewnym sensie dniem kapłańskim. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii. Odszedł od nas młody kapłan, który 11 maja obchodziłby 26. rocznicę urodzin. W kapłaństwie służył Panu Bogu niecałe dziesięć miesięcy. Stajemy razem wobec tajemnicy kapłaństwa, powołania, ale przede wszystkim w obliczu tajemnicy śmierci. Rodzinę i znajomych sp. księdza Marka, zwłaszcza jego mamę i babcię otaczamy modlitwą. Ale jednocześnie wiemy, że przed Najświętszym Bogiem nikt nie jest bez grzechu, dlatego chcemy złożyć za naszego zmarłego brata ofiarę mszy św. jako zadośćuczynienie za jego grzechy. Będziemy prosili miłosiernego Boga, aby oczyścił księdza Marka od wszelkiej winy i dopuścił do społeczności świętych - powiedział rozpoczynając mszę św. pogrzebową ksiądz kanonik dr Jacek Stefański, ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym w Kaliszu. Duszpasterz przewodniczył uroczystościom pożegnania księdza Marka Bobka w parafii Wszystkich Świętych w Kretkowie.

Pochodzący z Dobieszczyny kapłan zginął w piątek 11 marca w wypadku samochodowym. Dzień przed jego pogrzebem w Burzeninie, miejscowości, w której po święceniach kapłańskich, przyjętych pod koniec maja 2015 roku, zaczął pełnić posługę wikariusza, odbyła się msza św. żałobna z udziałem księdza biskupa Edwarda Janiaka. Zmarły tragicznie

Był gorliwym spowiednikiem

ksiądz Marek został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kretkowie. W kazaniu ksiądz Stefański nawiązał do fragmentu Ewangelii opisującego wskrzeszenie Łazarza. - W naszych sercach może się rodzić spontaniczne pragnienie, żeby ta scena powtórzyła się na naszych oczach. Abyśmy mogli, tak jak Marta i Maria, po raz kolejny ujrzyć naszych zmarłych krewnych, przyjaciół i znajomych, ale jako żyjących ponownie wśród nas. Pamiętajmy natomiast, że to co się stało z Łazarzem w Betanii, to nie dotyczyło tylko jego. To samo stanie się ze wszystkimi ludźmi, zarówno tymi, którzy już odeszli z tego świata, jak i z tymi, którzy dopiero odejdu z tego świata, a więc również i z nami. My też kiedyś będziemy mieli swój pogrzeb. Za każdym z nas też ktoś będzie płakał. Ktoś będzie ubolewał nad tym, że nie ma nas wśród żyjących. Będą za nami tęsknić i nas wspominać. Ale tylko do czasu. Dlaczego do czasu? Bo przyjdzie

nie spodziewanie taki dzień, w którym wszystkie groby się otworzą, rozpadną się wszystkie nagrobki i pękną wszystkie kamienie. I jeden drugiego będzie mógł rozpoznać. I nie będzie już ziemskich cierpień, leż, doczesnych utrapień, zmartwień i śmierci, czyli tego wszystkiego, co doświadczamy dzisiaj - tłumaczył kaznodzieja. Stwierdził, że ludziom trudno jest uwierzyć w życie wieczne i zmartwychwstanie Chrystusa, bo są zbyt daleko od Boga, za mało się modlą, zbyt rzadko przystępują do spowiedzi i komunii św. - Pan Jezus wiedział, co to znaczy żyć na ziemi. Wiedział, co to znaczy mieć ciężkie życie. Wiedział, co to znaczy pracować, trudzić się. Wiedział, co to znaczy głód, cierpienie i ubóstwo. Pan Jezus wiedział, co przeżywa matka, która musi pochować swojego młodego syna - kapłana. Wiedział, co to znaczy ból serca w obliczu śmierci osoby bliskiej. Pan Jezus wiedział, bo wziął to wszystko na siebie. Ale chciał,

żebyśmy my nie musieli dźwigać swoich cierpień w samotności. Chciał nam zostawić coś, co pomoże nam w naszych codziennych problemach, zmaganiach, dlatego zostawił nam wielki skarb, jakim jest msza św. Jesteśmy tu głównie ze względu na Jezusa i na Eucharystię, przez którą Pan Jezus dociera przez komunię św. do naszych serc. Tego nie można niczym zastąpić. Ani Biblią, ani Słowem Bożym, ani śpiewem, ani jakimś dobrym ludzkim słowem, bo te wszystkie gesty mogą być dobre, piękne, wzruszające, właściwe, ale jeśli nie ma w życiu Pana Boga lub jest Go za mało, to wówczas nie ma nic. Albo Bóg, albo nic - tłumaczył kapłan. Stwierdził, że o tym, iż mamy duszę najlepiej można sobie przypomnieć w konfesjonale. Podkreślił, że ksiądz Marek Bobek był bardzo gorliwym spowiednikiem. Staral się być dyspozycyjny dla osób, które chciały się pojednać z Bogiem. - Dlatego, gdyby mógł dzisiaj do nas

przemówić, to pewnie zawołałby: *Idź do spowiedzi! Weźmy sobie te słowa do serca. Nie czekaj, nie zwlekaj, nie odkładaj na później, nie uciekaj, bo spowiedź dobrze ci robi - tłumaczył.* - Ten pogrzeb, tego kapłana, który służył Bogu w kapłaństwie niecałe dziesięć miesięcy, musi się przyczynić do tego, że każdy z nas wyjdzie stąd przynajmniej trochę lepszy, trochę gorliwszy, a przede wszystkim bardziej przejęty Panem Bogiem w swoim życiu.

Słowa współczucia rodzinie wyraził ksiądz dr Jacek Bąk, proboszcz parafii w Kretkowie. Podziękował kapłanom, klerikom, strażakom, delegacjom za obecność, a także za pomoc okazaną w trudnych chwilach mamie i babci księdza Marka. Odczytał też długą listę zamówionych mszy św. Na cmentarzu ksiądz Marka pożegnał m.in. Hegryk Marciniak, dyrektor gimnazjum w Zerkowie. Podkreślił, że zmarły był bardzo dobrym uczniem, a jednocześnie łagodnym, wrażliwym i zawsze uśmiechniętym człowiekiem. Należał do ludzi, którzy potrafili łączyć umysł z sercem. O pamięci i modlitwie zapewniał nad grobem delegację szkół i służby liturgicznej z Burzenina. Miejsce wiecznego spoczynku pokryły wieńce i wiązanki białych kwiatów przyniesione przez licznych uczestników pogrzebu. Wielu z trudem hamowało łzy.

(15)

Zdjęcia Lidia...



ZENON CIEŚLAK

- l. 82 (Stęgosz)

KRYSTYNA BIAŁKOWSKA

- l. 77 (Chocicza)

HELENA STRUGAŁA

- l. 94 (Nosków)

DARIUSZ KOŚCIELNIAK

- l. 43 (Jarocin)

JÓZEF JEZIERSKI

- l. 86 (Jarocin)

CZESŁAW GREMBOWSKI

- l. 77 (Witaszyce)

HENRYK SOBIĄK

- l. 82 (Zakrzew)

LEONID MALINOVSKY

- l. 89 (Jarocin)

ANNA PODESZWA

- l. 92 (Jarocin)

ALEKSANDRA OLSZEWSKA

- l. 86 (Mieszków)

ZBIGNIEW ŁAGODZIŃSKI

- l. 70 (Jarocin)

MARIANNA MIKOŁAJCZAK

- l. 95 (Jarocin)

STANISŁAW MATUSZAK

- l. 97 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Biskup w najcieplejszym kościele Jarocina

58 młodych ludzi z parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie otrzymało w piątą niedzielę Wielkiego Postu z rąk księdza biskupa Edwarda Janiaka sakrament bierzmowania. Ordynariusz diecezji kaliskiej w trakcie kilkugodzinnej wizytacji udzielił błogosławieństwa dzieciom, odwiedził chorych, spotkał się z przedstawicielami grup duszpasterskich, a także odmówił koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji papieża Franciszka z okazji 3. rocznicy jego wyboru na Stolicę Piotrową.

W południe odbyła się uroczysta Eucharystia z udziałem księży z dekanatu jarocińskiego. Historię i działalność franciszkańskiej parafii przedstawił proboszcz ojciec Joel Kokott. Mówił o inwestycjach, które udało się zrealizować przez osiem lat, jakie upłynęły od czasu ostatniej wizytacji. Z planowanych zadań wymienił m.in. utworzenie w górnym kościele ołtarza ku czci św. Franciszka, położenie kostki brukowej na trasie procesji przed kościołem i powiększenie parkingu. Franciszkanin

dziękował parafianom za otwartość serc, życzliwość, modlitwy i składane ofiary, a także swoim współpracownikom i kapłanom diecezjalnym, na których pomoc zawsze może liczyć.

Rozpoczynając homilię biskup Janiak podziękował za troskę o różne aspekty życia nie tylko duchowego. Przywołał opinię, że kościół franciszkański jest najcieplejszym w Jarocinie. Odwołując się do czytania z Ewangelii dotyczącego cudzołóżnicy zwrócił uwagę na tajemnicę Miłosierdzia Bożego. - *Z ludźmi bywa różnie, często potępiają, nieraz coś dołożą, wymyślą. Tylko Bóg jest sprawiedliwy. I nie ma takiego grzechu, którego by nie przebaczył - tłumaczył kaznodzieja. - Ojciec Święty Franciszek ogłosił ten rok Świętym Rokiem Miłosierdzia Bożego, zachęcając, aby zwłaszcza ci, którzy dopuścili się najcięższego grzechu, tj. zabicia człowieka, aborcji, korzystali z tej łaski. Ale Pan Bóg nie zmusza człowieka. Musi on uznać swój grzech. Musi pragnąć się zmienić. Jest to wielka łaska, ale miejmy świadomość, że do nieba trzeba chcieć dojść, że na niebo trzeba*



W ramach wizytacji biskup Edward Janiak udzielił sakramentu bierzmowania 58-osobowej grupie młodzieży

zapracować. I że trzeba uznać swoją słabość. I dlatego, serdeczna prośba, żebyśmy w tym roku pamiętali nie tylko o sobie, ale czasem blisko nas są ludzie, którym trudno pojednać się z Panem Bogiem.

Zwracając się do młodzieży

podkreślił, że bierzmowanie trwa bardzo krótko, jednak pozostawia niezatarty ślad na duszy. - *Przyjmuj się je nie tylko dla siebie. Ono zobowiązuje do dawania świadectwa wiary wobec innych, a jeżeli zajdzie taka potrzeba, trzeba, żeby mieć odwagę bronić tej wiary. Co chcecie Panu Bogu potrzebni. Pan Bóg w sprawach wiary posługuje się ludźmi. Nie tylko*

aniołami. Nieraz kolega, koleżanka może więcej zrobić jak ksiądz, ojciec czy matka. (...) Postarajcie się tak żyć i taki przykład dawać, żeby ktoś patrząc na was trafił do Boga i do Jego kościoła - podkreślił biskup Janiak. W procesji młodzież przyniosła m.in. paschał będący darem dla parafii, a także ikonę Matki Bożej z Gwadelupe, która była prezentem dla ordynariusza diecezji.

(Is)

Parafia św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie istnieje od 29 marca 1978 r. Na jej terenie mieszka obecnie 9.689 osób, w tym kilkudziesięciu świadków Jehowy. Kościół stanowi własność zakonu franciszkański. Obecność na niedzielnych mszach św. wynosi 3.440 osób, co stanowi 36% wszystkich parafian. Do komunii św. przystępuje prawie 38% uczestniczących w liturgii. Frekwencja na mszach św. w dni powszednie wynosi od 100 do 400 osób. W pierwsze soboty miesiąca kapłani odwiedzają w domach 94 chorych. Od powstania parafii wyświęconych zostało ośmiu parafian, a dwie parafianki wstąpiły do zgromadzeń zakonnych. Dwa razy w roku organizowany jest kurs katechezy przedmałżeńskiej. Działa też poradnictwo rodzinne. Jednak w parafii jest wiele par niesakramentalnych i żyjących w konkubinacie. Sakrament Namaszczenia Chorych udzielany jest 11 lutego, w czasie rekolekcji, w odpust Porcjunkuli (2 sierpnia) i na każde wezwanie, ale około 20% parafian umiera bez sakramentów. Są to głównie przypadki nagłej śmierci. Bractwo Charytatywne prowadzi magazyn ubrań i żywności. Parafia wspiera wspólnoty kontemplacyjne siostr klarysek w Kaliszu i Elblągu. Poważnym problemem jest choroba alkoholowa, dlatego przy klasztorze od lat działa grupa AA. Około 82% wiernych przyjmuje kołędę. Katechizacją objętych jest 95% uczniów (2.671 z ogólnej liczby 2.812). W parafii organizowane są trzydniowe rekolekcje, a także msze św. z racji różnych uroczystości m.in. na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego. Opieka duszpasterska obejmuje również jednostkę wojskową. Franciszkanie z Jarocina podejmują także prace poza parafią m.in. głoszą rekolekcje, misje i są spowiednikami u siostr.

Grupy apostołstwa świeckich obejmują: Żywy

Różaniec (10 róż, w tym jedna męska), Franciszkański Ruch Apostolski, Franciszkański Zakon Świeckich, Legion Matych Rycerzy Serca Jezusa Miłosiernego, Rycerstwo św. Franciszka, Akcję Katolicką, katechezę dla dorosłych, młodzieżowy zespół muzyczny i scholę dziecięcą, Liturgiczną Służbę Ołtarza, grupę AA, Bractwo Charytatywne św. Antoniego, PUKS „Antonio”, szkołę „Antonianum” prowadzącą bezpłatne korepetycje z różnych przedmiotów oraz grupę teatralną, która do tej pory wystawiła dwa misteria. W każdy wtorek w klasztorze można oddać krew.

Inwestycje w latach 2008-2016: wymiana drzwi i okien w kościele, odnowienie ławek i tapicerki, montaż figury Matki Bożej Saletyńskiej, oczyszczenie i konserwacja płyt z piaskowca na elewacji świątyni, naprawa dachu kościoła, remont salęk katechetycznych, montaż witraża św. Franciszka i malowideł na szkle, zakup nowego kielicha i szat liturgicznych, wymiana posadzki w kruchcie, uzupełnienie brakujących krat antywłamaniowych, montaż trzech ekranów i systemu do wyświetlania tekstów pieśni, zakup i montaż nowego nagłośnienia, utworzenie siłowni dla młodzieży, renowacja krzyża misyjnego i na wieży kościoła, zakup i montaż 77 okien w budynku klasztoru, całkowita renowacja kaplicy zakonnej, położenie 700 metrów kwadratowych tzw. styropapy na dachu klasztoru, renowacja dwudziestu stacji różańcowych i figur przy grocie Maryjnej, malowanie górnego i dolnego kościoła, zainstalowanie nowego oświetlenia, naprawa komina i prace serwisowe przy dwóch kottach grzewczych, wykonanie i zainstalowanie płaskorzeźb czterech ewangelistów, położenie granitowych schodów przy furcie i kostki brukowej na skwerze przy klasztorze, wykonanie tablic informacyjnych i utworzenie biblioteki parafialnej.

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali na serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, ks. proboszczowi Stanisławowi Szymańskiemu i księżom uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej, organiście, kościelnemu, sąsiadom, przyjacielom, szczególnie Wiesławowi Wólczyńskiemu, znajomym, delegacjom, firmie pogrzebowej „Jeziński” za profesjonalizm oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża, naszego ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

CZESŁAWA GREMBOWSKIEGO

Żona z rodziną

„Nie przemienie wszystko, nie przemienie...” Jan Twardowski

Serdeczne podziękowania lekarzom i pielęgniarkom Szpitala Onkologicznego w Bydgoszczy, lekarzom i pielęgniarkom Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy, zarządowi, współpracownikom firmy „Paged” w Jarocinie, dyrekcji i współpracownikom Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie, uczniom klasy 3 TŻ z wychowawcą, rodzinie, delegacjom, przyjacielom, sąsiadom, firmie pogrzebowej „Jeziński” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze święte, złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i doprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku moją żonę, naszą kochaną mamę, teściową i babcię

ś. † p.

ANNĘ KWAŚNIEWSKĄ

składa mąż z córkami

SYNIAK BŁONNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS... SPRAWIZ

NAJTANSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI KALCINA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom: 509/660-948, całodobowy: 509/320-121

NAJTANSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIĄK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY

GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGA

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta i Gminy Jaraczewo ogłasza
TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych,
położonych w miejscowości Jaraczewo,
oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

- 1) dz. nr 1007 o pow. 0,1025 ha
cena wywoławcza 44.742,00 zł netto, wadium 2 340,00 zł
- 2) dz. nr 1008 o pow. 0,0974 ha
cena wywoławcza 42.555,00 zł netto, wadium 2 130,00 zł
- 3) dz. nr 1009 o pow. 0,0911 ha
cena wywoławcza 39.854,00 zł netto, wadium 2 000,00 zł
- 4) dz. nr 1011 o pow. 0,1054 ha
cena wywoławcza 45.986,00 zł netto, wadium 2 230,00 zł
- 5) dz. nr 1013 o pow. 0,1057 ha
cena wywoławcza 46.114,00 zł netto, wadium 2 310,00 zł
- 6) dz. nr 1015 o pow. 0,1060 ha
cena wywoławcza 46.243,00 zł netto, wadium 2 320,00 zł
- 7) dz. nr 1017 o pow. 0,1344 ha
cena wywoławcza 58.421,00 zł netto, wadium 2 930,00 zł
- 8) dz. nr 1018 o pow. 0,0962 ha
cena wywoławcza 42.041,00 zł netto, wadium 2 110,00 zł
- 9) dz. nr 1019 o pow. 0,1033 ha
cena wywoławcza 45.085,00 zł netto, wadium 2 260,00 zł
- 10) dz. nr 1020 o pow. 0,0886 ha
cena wywoławcza 38.782,00 zł netto, wadium 1 940,00 zł
- 11) dz. nr 1021 o pow. 0,1074 ha
cena wywoławcza 46.843,00 zł netto, wadium 2 350,00 zł
- 12) dz. nr 1022 o pow. 0,0977 ha
cena wywoławcza 42.684,00 zł netto, wadium 2 140,00 zł
- 13) dz. nr 1023 o pow. 0,1171 ha
cena wywoławcza 51.003,00 zł netto, wadium 2 560,00 zł
- 14) dz. nr 1024 o pow. 0,1138 ha
cena wywoławcza 49.588,00 zł netto, wadium 2 480,00 zł
- 15) dz. nr 1025 o pow. 0,1183 ha
cena wywoławcza 51.517,00 zł netto, wadium 2 580,00 zł
- 16) dz. nr 1026 o pow. 0,1230 ha
cena wywoławcza 53.532,00 zł netto, wadium 2 680,00 zł
- 17) dz. nr 1027 o pow. 0,1248 ha
cena wywoławcza 54.304,00 zł netto, wadium 2 720,00 zł
- 18) dz. nr 1028 o pow. 0,1338 ha
cena wywoławcza 58.163,00 zł netto, wadium 2 910,00 zł
- 19) dz. nr 1029 o pow. 0,1315 ha
cena wywoławcza 57.177,00 zł netto, wadium 2 860,00 zł
- 20) dz. nr 1030 o pow. 0,1442 ha
cena wywoławcza 62.623,00 zł netto, wadium 3 140,00 zł
- 21) dz. nr 1031 o pow. 0,1469 ha
cena wywoławcza 63.781,00 zł netto, wadium 3 190,00 zł
- 22) dz. nr 1032 o pow. 0,1360 ha
cena wywoławcza 59.107,00 zł netto, wadium 2 960,00 zł

Szczegółowy opis poszczególnych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży można znaleźć na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta i Gminy Jaraczewo (www.jaraczewo.bip.net.pl) w dziale ogłoszeń jak również na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Jaraczewo

Przetarg odbędzie się dnia **26 kwietnia 2016 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jaraczewo, ul. Jarocińska 1 - sala sesyjna.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż nieruchomości jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości odpowiedniej dla poszczególnej nieruchomości, na konto Urzędu Miasta i Gminy Jaraczewo: Bank Spółdzielczy Jarocin Oddział w Jaraczewie 95 8427 0009 0303 7823 2000 0003 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 kwietnia 2016 r.

Uwaga: Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie na koncie rachunku bankowego Urzędu wymaganej kwoty wadium.

Dodatkowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Jaraczewo, pokój nr 18, tel. (62) 740-93-95 od godz. 8.00 do 14.00.



Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” Sp. z o.o. produkujący znakomite przetwory warzywne oraz produkty mrożone poszukuje kandydatów na pracownika na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania:
operatywność, dyspozycyjność, ambicja i energia w działaniu

Oferujemy:
pracę 3-zmianową przy obsłudze linii produkcyjnych

Oferty zawierające życiorys, list motywacyjny dostarczyć do działu kadr

ZPOW Kotlin Sp. z o.o.
63-220 Kotlin, ul. Poznańska 42

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o umieszczenie w życiorysie zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30 (plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



HATEX

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Jarocin, ul. Wrocławska 56
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych!



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS **RATY!!!**

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitfery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405



Wykonujemy projekty

budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich i innych.

Dojazd do klienta

Tel. 500 232 764

dht tartak

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- nowość!** • brykiety dębowe
- korę dębową

KUPIJEMY DREWNO TOPOŁOWE

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA

TARTAK KOSZKOWO

tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16 tel. 505185508

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

naprawa odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097

Jafo

Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie

producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji poszukuje kandydatów na stanowiska:

**OPERATOR OBRABIAREK CNC
TOKARZ, FREZER, WYTACZARZ
SPAWACZ
MONTER OBRABIAREK
ELEKTROMONTER /ELEKTRONIK
KONTROLER JAKOŚCI WYROBÓW**

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przestania CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:
63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl
Preferujemy doświadczenie w pracy na podobnych stanowiskach w branży metalowej. Nadastanych dokumentów nie zwracamy.
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

KREDYTY

Centrum prawno-finansowe

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zabuwany od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

Przewóz

**OSÓB - BUS 8+1
I TOWARÓW**

do 3.200 t

KRAJ I ZAGRANICA

609-217-524

▶ GIMNAZJADA - SIATKÓWKA

Gimnazjum w brązie



Gimnazjaliści z „piątki”, podobnie jak dziewczęta, zajęli trzecie miejsce w finale rejonowym

WYNIKI FINAŁU REJONU POZNAŃ TEREN WSCHÓD GIMNAZJÓW W PIŁCE SIATKOWEJ:

DZIEWCZĘTA:

▶ Eliminacje:		
Gimnazjum nr 1 Środa Wlkp. - Gimnazjum Pobiedziska	2:0 (25:9, 25:5)	
Gimnazjum nr 2 Września - Gimnazjum nr 5 Jarocin	2:1 (16:25, 26:24, 15:9)	
▶ Mecz o III miejsce:		
Gimnazjum nr 5 Jarocin - Gimnazjum Pobiedziska	2:0 (25:14, 25:17)	
▶ Finał:		
Gimnazjum nr 1 Środa Wlkp. - Gimnazjum nr 2 Września	2:1 (24:26, 25:23, 17:15)	

Skład drużyny dziewcząt z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie:

Agnieszka Beceła, Amelia Grzech, Patrycja Ignasiak, Zuzanna Kalinowska, Julia Kita, Wiktoria Korzyńska, Martyna Kujawa, Dorota Lipowicz, Zuzanna Malinowska, Aurelia Marszałek, Aleksandra Styś. Opiekun: Grzegorz Gałuszka

CHŁOPCY:

▶ Eliminacje:		
Gimnazjum nr 2 Śrem - Gimnazjum Żydowo	0:2 (15:25, 18:25)	
Gimnazjum nr 2 Września - Gimnazjum nr 5 Jarocin	2:0 (25:9, 25:15)	
▶ Mecz o III miejsce:		
Gimnazjum nr 5 Jarocin - Gimnazjum nr 2 Śrem	2:0 (25:18, 25:21)	
▶ Finał:		
Gimnazjum nr 2 Września - Gimnazjum Żydowo	2:0 (25:14, 25:8)	

Skład drużyny chłopców z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie:

Dawid Barłkowiak, Marcin Hojak, Adam Józefiak, Filip Kniat, Michał Kuswik, Adam Marcisz, Patrycjusz Michor, Oskar Młokosiewicz, Dominik Paterczyk, Jakub Piotrowicz (kapitan), Szymon Stróżyk, Kacper Śmigieński. Opiekun: Grzegorz Gałuszka

Trzecie miejsca w Finale Rejonu Poznań Teren Wschód w Piłce Siatkowej Gimnazjów zajęły drużyny z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie. Dziewczęta wypadły poniżej oczekiwań. Chłopcy za to spisali się zgodnie z przewidywaniami.

Oba finały rejonowe rozegrane zostały w Jarocinie. Pierwsze do walki stanęły dziewczęta. Jarocińska drużyna złożona z zawodniczek na co dzień trenujących w TKS-ie Siatkarz była faworytem turnieju. Niestety w pierwszym meczu z gimnazjalistkami z Wrześni po spokojnie wygranym pierwszym secie, w drugim przegrały po dramatycznej końcówce, a potem podobnie jak podczas Mistrzostw Wielkopolski Młodziczek zaważyły tie-breaka. W meczu o trzecie miejsce łatwo ograły zespół z Pobiedzisk, ale radości z medalu nie było.

- Wiadomo, że jest niedosyt. Mielibyśmy walczyć o zwycięstwo w finale i o awans do pierwszej ósemki w Wielkopolsce. Pierwszy mecz był najważniejszy. Mogliśmy go wygrać 2:0 i cieszyć się z gry w finale. W siatkówce wielką rolę odgrywa psychika. Myślę, że spory wpływ na nasz występ miały Mistrzostwa Wielkopolski Młodziczek, w których nasze dziewczęta nie zdobyły medalu i zajęły czwarte miejsce przegrywając najważniejsze mecze w tie-breakach. Dziś też o porażce zdecydował tie-break - powiedział Grzegorz Gałuszka, opiekun drużyn z Gimnazjum nr 5.

W czwartek rywalizowali chłopcy. Gimnazjaliści z „piątki” przegrali w pierwszym meczu z faworytami z Wrześni, a w pojedynku o trzecie miejsce pokonali rówieśników ze Śremu. - Chłopcy zagrali dziś bardzo ładnie. Mogli trochę bardziej powalczyć w spotkaniu z drużyną z Wrześni, która była poza zasięgiem wszystkich. Nie chodziło o wynik sportowy, ale o walkę na boisku. Ogólnie zrobili, co mieli zrobić. Mamy bardzo młody zespół i przyszłość jeszcze przed nami - podsumował występ Gałuszka. (faf)



Aleksandra Styś (z lewej) i Marlena Mrówczyńska okazały się najlepsze w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Biegach Przelajowych

BIEGI PRZEŁAJOWE

Pobiegły po złoto

Rewelacyjnie spisały się jarocińskie biegaczki w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Biegach Przelajowych. Na najwyższym stopniu podium stanęły Aleksandra Styś i Marlena Mrówczyńska. Obie podopieczne Mateusza Gościńskiego reprezentują Juweni Puszczkowskiego.

W mistrzostwach rozegranych w Gryfinie startowali zawodnicy z województwa zachodniopomorskiego i wielkopolskiego. - Jadąc na zawody wiedziałem, że dziewczyny są bardzo dobrze przygotowane. Aleksandra Styś startowała na krótszym dystansie - 1.500 m. Okazała się bezkonkurencyjna zdecydowanie wyprzedzając drugą z mecie zawodniczkę. Na dłuższym dystansie - 2.500 m po dwóch kilometrach na czele zostały dwie zawodniczki.

Po ekscytującej końcówce lepsza okazała się Marlena Mrówczyńska - relacjonuje Mateusz Gościński.

Dwa złote medale jarocińskich biegaczek pozwoliły Juweni Puszczkowskiego zająć pierwsze miejsce w klasyfikacji klubowej. Punkty dla Wielkopolski, która okazała się lepsza od województwa zachodniopomorskiego, zdobywali także reprezentanci UKS Przelaj Żerków. W biegu na 2.000 m dziesiąte miejsce zajął Kacper Wieruszewski, a trzynasty był Kewin Wiktorowski.

- Nasze dziewczyny pokazały, że są czołowymi zawodniczkami w biegach przelajowych, co na pewno pozytywnie przełoży się na wyniki w okresie letnim w startach na stadionie - powiedział Gościński. (faf)

▶ TAEKWONDO WTF

Dobrze poukładani

Dwa srebrne medale wywalczyli reprezentanci UKS Taekwondo Jarocin podczas Pucharu Polski w Poomse. Drugie miejsca zajęły Matylda Marcinkowska (kadetki) oraz Sebastian Brugger (seniorzy). Na podium stanął również trener Krzysztof Łabutka.

W tym sezonie Polski Związek Taekwondo postanowił zorganizować turnieje rankingowe w poomsae (układy formalne)

w randze Pucharu Polski. Zawody mają na celu wyznaczenie kadry na mistrzostwa świata i Europy. Pierwsze zmagania odbyły się w Bydgoszczy. - Bardzo poważnie podeszliśmy do tych zawodów - mówi Piotr Wesołek, trener UKS Taekwondo Jarocin. - Nasz szkoleniowiec specjalizujący się w poomsae - Krzysztof Łabutka bardzo dobrze przygotował dwójkę naszych zawodników: Matyldę Marcinkowską

i Sebastiana Bruggera. Brałiśmy także udział w szkoleniu, które prowadził koreański mistrz Cheolin Kang - relacjonuje Wesołek.

Wśród kadetek rywalizowała Matylda Marcinkowska. Po pierwszym układzie zajmowała drugie miejsce, które utrzymała również po pokazie finałowym. Także drugie miejsce wywalczył Sebastian Brugger w kategorii seniorów. Na podium stanął również trener Krzysztof Łabutka, który był trzeci w kategorii 31-40 lat.

- Zajęcie drugich miejsc przez naszych zawodników oznacza, że znajdują się w bezpośrednim zainteresowaniu trenera kadry narodowej. Zarówno Sebastian, jak i Matylda bardzo dobrze czują się w konkurencji walki, ale teraz więcej czasu będą musieli poświęcić treningowi technicznemu, gdyż pojawia się realna szansa na starty w mistrzostwach Europy i świata w poomsae - powiedział Piotr Wesołek. (faf)



Z zawodów Pucharu Polski w Poomsae reprezentanci UKS Taekwondo Jarocin wrócili z dwoma srebrnymi medalami

... SPRINT

▶ KOLARSTWO
Lider światowego rankingu

Udane starty jarocińskich kolarzy w międzynarodowych zawodach w kolarstwie torowym skutkowały zdobywaniem punktów do rankingu UCI (Międzynarodowa Unia Kolarska) w sezonie 2015/2016. Pierwsze miejsce wśród juniorów w wyścigu punktowym zajmuje Szymon Krawczyk (aktualnie KTK Kalisz). Julita Jagodzińska (KK Tarnovia Tarnowo Podgórze) sklasyfikowana jest na drugim miejscu w keirinie oraz na trzecim miejscu w sprincie indywidualnym.

▶ KOSZYKÓWKA
Nieudany finał

Nie udało się drużynie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie start w finale wojewódzkim Licealiady w Koszykówce. Podopieczni Tomasza Skowrońskiego przegrali trzy spotkania i nie awansowali do strefy medalowej. Ostatecznie sklasyfikowani zostali na miejscach 5-8.

▶ BRAZYLIJSKIE
JIU-JITSU

Dwa złote i brąz

Dominik Chmiel wywalczył dwa złote medale podczas III Grand Prix Polski w Brazylijskim Jiu-Jitsu, które rozegrano w Mińsku Mazowieckim. Pierwsze złoto zdobył w kategorii elita 88,3 kg (połączone brązowe i czarne pasy) wygrywając dwie walki przez poddanie. Tego samego dnia Chmiel rywalizował również w kategorii open (bez podziału na pasy i wagę), w której musiał stoczyć aż cztery walki. Dwie pierwsze rozstrzygnął przed czasem, a półfinał i finał wygrał na punkty. Trzy tygodnie wcześniej w Luboniu Chmiel wywalczył brązowy medal Mistrzostw Polski No Gi Jiu-Jitsu (bez kimon). W pierwszej rundzie wygrał przed czasem po bardzo ładnej kontrze i dźwigni na kołano. W półfinale minimalnie przegrał na punkty i zajął trzecie miejsce w brązowych pasach w kategorii 85,5 kg.

▶ JIU-JITSU
Podwójny mistrz

Mateusz Topór zdobył dwa złote medale III Mistrzostw Polski Cavalcanti Jiu-Jitsu. - Podobnie jak przed rokiem udało mi się zająć pierwsze miejsce zarówno w formule Gi (w kimonach), jak i No Gi (bez kimon) w niebieskich pasach w kategorii 94 kg. W Gi stoczyłem dwie walki. W pierwszej pokonałem na punkty 13:0 Adama Dziurzyńskiego z klubu Zenith Głuponie i awansowałem do finału, w którym poddałem przez dźwignię na stopę Mateusza Chudzika z klubu Berserkers Stargard. W formule No Gi półfinał przeszedłem wolnym losem, a w finale ponownie spotkałem się z Mateuszem Chudzikiem pokonując go tym razem na punkty 3:2 - relacjonuje Topór. (faf)



Derby pomiędzy Gromem Golina a LZS-em Cielcza po walce zakończyły się remisem 1:1

► KALISKA A-KLASA

State derbowe fragmenty

Remisem 1:1 zakończyły się pierwsze wiosenne derby powiatu jarocińskiego w kaliskiej A-klasie. Punktami podzielili się beniaminkowie z Golin i Cielczy. Niespodziankę sprawił WKS Witaszyce, pokonując 3:2 lidera z Koźminka na jego własnym boisku! Minimalne zwycięstwo 1:0 nad Proszą Kalisz odnieśli także piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin.

Grom Golina - LZS Cielcza 1:1

Faworytem pojedynku derbowego beniaminków, mimo iż rozgrywano go w Golinie, był wyżej plasujący zespół z Cielczy. Zwłaszcza że Grom w przerwie zimowej stracił dwójkę swych najlepszych zawodników (bracia Szymkowiakowie zasilili Białego Orła Koźmin Wlkp.), a „Chelsea”, przeciwnie, jeszcze wzmocniła skład.

W pierwszej połowie nie było jednak specjalnie widać różnicy w grze tych drużyn. Oba zespoły niezbyt

dobrze radziły sobie na nierównej i grząskiej murawie. Stąd mało było płynnych akcji, a zagrożenie dla obu bramkarzy stanowiły głównie stałe fragmenty gry. I właśnie po rzucie różnym, zakończonym celną główką Mateusza Zięciaka, goście z Cielczy objęli w 26. minucie prowadzenie.

Znacznie ciekawsza, a przede wszystkim bardziej emocjonująca, była druga połowa. Uwidoczniła się w niej przewaga podopiecznych Aleksandra Matuszewskiego. Już na początku drugiej części zespół z Cielczy na kilka minut zamknął gospodarzy w ich polu karnym, egzekwując trzy rzuty różne pod rząd. Po jednym z nich piłka przeleciała tuż obok słupka. Jeszcze więcej szczęścia mieli piłkarze Gromu w 57. minucie, gdy Mateusz Mizerny przymierzył z rzutu wolnego, ale piłka odbiła się jedynie od poprzeczki, a następnie bramkarz Bartosz Kubiak przerzucił ją na kolejny róg. Gdy wydawało się, że drugi gol dla faworytów jest kwestią czasu, akcja przeniosła się nagle pod ich bramkę. Po dośrodkowaniu Błażeja Skafleckiego z rzutu różnego w polu karnym zespołu z Cielczy zrobiło się ogromne zamieszanie i, mimo iż dwukrotnie bramkarz i obrońcy wybijali piłkę z linii bramkowej, w końcu znalazła się w siatce! Do końca meczu podopieczni Aleksandra Matuszewskiego próbowali odzyskać prowadzenie. Mateusz Zięciak nawet po raz drugi skierował piłkę do siatki Gromu, ale przy okazji doprowadził do zderzenia obrońcy rywali z bramkarzem i gol nie został uznany. W 90. minucie „piłkę meczową”

miał rezerwy Wojciech Kielb, ale jego uderzenie tuż pod poprzeczkę kapitalną paradą wybronił Kubiak. Grom natomiast postraszył rywala tylko dwoma niecelnymi strzałami z dystansu.

- Cielcza miała więcej okazji do odniesienia zwycięstwa, ale my też mieliśmy swoje. Jak nie da się wygrać, to dobrze przynajmniej nie przegrać, więc będziemy sobie cenić ten remis. Mecz, jak to derby. Spodziewałem się bitwy i taka też była - przyznał trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

- Z przebiegu meczu na pewno bardziej nam się należał ten drugi gol, ale nie udało się go strzelić. Oba zespoły popełniały wiele błędów, ale to już tak jest, że w sparingach gra wygląda lepiej, a w lidze dochodzą niepotrzebne nerwy i wszystko wychodzi inaczej. Musimy się przynajmniej cieszyć z tego, że nadal jesteśmy niepokonani na wyjazdach - tłumaczył swych podopiecznych trener drużyny z Cielczy Aleksander Matuszewski.

Zieloni - WKS Witaszyce 2:3

Zespół z Witaszyc, po raz drugi w tym sezonie, sensacyjnie pokonał lidera rozgrywek Zielonych Koźminek. Podopieczni Pawła Janasa zaskoczyli faworytów mocnym otwarciem spotkania. Już w 2. minucie Adam Tłoczek skierował piłkę do pustej bramki, a ogromny udział w zdobyciu tego gola miał nowy nabytek zespołu z Witaszyc Hubert Wronka (rozgrywający, pozyskany z Astry Krotoszyn). Jego przerzut otworzył napastnikowi

WKS-u drogę do bramki. Drugiego gola Tłoczek zdobył w 23. minucie, wykorzystując dośrodkowanie Sebastiana Jankowskiego. Napastnik WKS-u miał jeszcze dwie okazje na skompletowanie hat-tricka, ale bramkarza gospodarzy już nie pokonał.

W drugiej połowie gospodarze zmusili zespół z Witaszyc do obrony

ZIELONI KOŹMINIEK	2:3
WKS WITASZYCE	(0:2)

SKŁAD
WKS: J. Jacek - J. Kuberka, N. Czyż (85. J. Zarczyński), R. Śmigajski, B. Świerkowski, H. Wronka, M. Gościński (89. A. Jarzębski), M. Trybek, M. Kowalski (91. M. Dankowski), S. Jankowski, A. Tłoczek

BRAMKI
0:1 - Adam Tłoczek - po podaniu Huberta Wronki (2.)
0:2 - Adam Tłoczek - po dośrodkowaniu Sebastiana Jankowskiego (23.)
1:2 - (58.)
2:2 - (69.)
2:3 - Miłosz Kowalski - po kontrataku (83.)

i zdołali nawet odrobić straty (pierwszy gol Zieloni zdobyli z dobitki rzutu karnego). W końcówce zaryzykowali, chcąc zgarnąć pełną pulę punktową i zostali skarceni. W ciągu kilku minut Miłosz Kowalski (kolejny nowy zawodnik, pozyskany z juniorów Jaroty Jarocin) miał trzy okazje do zdobycia goli. Wykorzystał tylko drugą z nich, ale to wystarczyło do odniesienia ważnego zwycięstwa na boisku lidera rozgrywek.

- Dobrze przepracowaliśmy okres przygotowawczy i już pokazaliśmy, że w tej rundzie nie będziemy „chłopcami do bicia”. Wiosną po każdym meczu bę-

dzimy chcieli dopisywać sobie na konto komplet punktów. Będzie ciekawie, więc zapraszam na nasze mecze - przekonuje trener WKS-u Paweł Janas.

Błękitni Sparta - Prośna 1:0

Bez dwóch doświadczonych piłkarzy pauzujących za kartki - Piotra Palczewskiego i Bogumiła Mrugacza, drużynie Błękitnych Sparty Kotlin udało się minimalnie pokonać odmłodzoną Prośnę Kalisz. Mecz nie był zbyt ciekawym widowiskiem, ale jego ozdobą był piękny gol Dawida Pery po filmowej dwójkowej akcji Dariusza Jasińskiego z Hubertem Szymczakiem (wymiana podań bez przyjęcia i dośrodkowanie wprost na głowę Pery). Gospodarze mogli wygrać wyżej, ale dobrych sytuacji na zdobycie drugiego gola nie wykorzystali Miłosz Nowicki, Norbert Wasiewicz, Hubert Szymczak i Patryk Tomeczyk (jego strzał z rzutu wolnego obronił bramkarz). Z kolei w końcówce meczu zwycięstwo uratował zespołowi z Kotlinina bramkarz Robert Sobczak, broniąc trzykrotnie w sytuacjach „jeden na jednego”.

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	1:0
PROŚNA KALISZ	(0:0)

SKŁAD
Błękitni Sparta: R. Sobczak - A. Michalak, D. Wojtasik, T. Nowakowski, P. Tomczyk, H. Szymczak (85. M. Boguszyński), N. Wasiewicz, D. Jasiński, J. Zalachowski (65. K. Ziętek), D. Pera, Ł. Glinkowski (46. M. Nowicki)

BRAMKI
1:0 - Dawid Pera - głową po dośrodkowaniu Huberta Szymczaka (65.)

GROM GOLINA	1:1
LZS CIELCZA	(0:1)

SKŁAD
Grom: B. Kubiak - P. Kryś, P. Ziętek, Sz. Bryll, Marcin Bryll, B. Skaflecki (85. A. Kowalczyk), A. Skaflecki (78. K. Potarzycki), Ł. i s. K. Gładczak, M. Jeliak (60. I. Gołdziński), Michał Bryll LZS: K. Kaczmarek - D. Wirzaliak, Ł. Marchewka, A. Piętka, D. Korasiak (78. W. Kiebiak), M. Zięciak, D. Pilarczyk (65. M. Kurczalski), M. Mizerny (90. M. Stawicki), K. Lisiak (65. M. Matuszewski), M. Stamerowski, K. Oczkowski

BRAMKI
0:1 - Mateusz Zięciak - po dośrodkowaniu Karola Oczkowskiego z rzutu różnego (26.)
1:1 - Łukasz Lis - w zmiszaniu podbramkowym (60.)

II LIGA

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:	
ROW 1964 Rybnik - Polonia Bytom	0:1
GKS Tychy - Puszcza Niepolomice	1:1
Olimpia Zambrów - Znicz Pruszków	0:4
Wista Puławy - Stal Stalowa Wola	4:1
Stal Mielec - Raków Częstochowa	3:0
Siarka Tarnobrzeg - Błękitni Stargard	0:1
Radomak Radom - Gryf Wejherowo	2:1
Nadwiślan Góra - Legonia Legonowo	2:0
Okocimski Brzesko - Kotwica Kolobrzeg (walkower)	0:3

Tabela:			
1. Stal Mielec	22	48	40:20
2. Wista Puławy	22	43	35:20
3. Raków Częstochowa	22	40	46:27
4. Znicz Pruszków	22	39	33:23
5. Radomak Radom	22	34	30:23
6. GKS Tychy	22	34	23:21
7. Siarka Tarnobrzeg	22	33	31:32
8. Kotwica Kolobrzeg	22	32	26:24
9. Puszcza Niepolomice	22	30	24:21
10. Stal Stalowa Wola	22	29	26:26
11. Błękitni Stargard	22	26	26:26

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:	
Ostrava Ostrów - Start Warlubie	1:0
Centra Ostrów - Unia Swarzędz	2:0
Jarota Hotel Jarocin - Elana Toruń	1:2
Sparta Brodnica - Polonia Środa	0:0
Warta Poznań - Kujawianka Izba Kuj.	1:0
Wda Świecie - KKS 1925 Kalisz	3:1
Nielba Wągrowiec - Lech II Poznań	0:3
Pelikan Niechanowo - Sokół Kiełbasz	2:2

Tabela:			
1. Warta Poznań	18	38	38:11
2. Jarota Hotel Jarocin	18	37	28:13
3. Lech II Poznań	18	34	40:14

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:	
Victoria Września - SKP Słupca	4:2
Polonia 1912 Leszno - Rawia Rawicz	1:2
Córnik Kurin - Polonia Kępno	5:0
LKS Slesin - PKS Racot	2:0
Olimpia Kato - Orzeł Mroczeń	1:1
Piast Nobylin - Obra 1912 Kościan	1:2
Biały Orzeł Koźmin - Victoria Ostreszów	5:3
Grom Wolsztyn - Dąbrowczanka Pępowo	0:3

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:	
Victoria Września - SKP Słupca	4:2
Polonia 1912 Leszno - Rawia Rawicz	1:2
Córnik Kurin - Polonia Kępno	5:0
LKS Slesin - PKS Racot	2:0
Olimpia Kato - Orzeł Mroczeń	1:1
Piast Nobylin - Obra 1912 Kościan	1:2
Biały Orzeł Koźmin - Victoria Ostreszów	5:3
Grom Wolsztyn - Dąbrowczanka Pępowo	0:3

Tabela:			
1. Warta Poznań	18	38	38:11
2. Jarota Hotel Jarocin	18	37	28:13
3. Lech II Poznań	18	34	40:14

Wyniki XVII kolejki rozgrywek:	
Raszkowianka Raszków - Gorzyczanka	1:2
Pelikan Grabów - KS Opatówek	1:1
Pogoń N. Skalmierzyca - Czarni Dobrzyca	4:0

KALISKA KLASA (GRUPA I)

Wyniki XIV kolejki rozgrywek:	
Błękitni Sparta Kotlin - Prośna Kalisz	1:0
GOS Zieloni Koźmin - WKS Witaszyce	6:2
GKS Ostrow - Wicher Myciel	4:2
Grom Golina - LZS Cielcza	1:1
LKS Gorzyce Małe - Szczył Szczytliki	1:0
Korona Pogoń Stawiszyn - KKS Zbiersk	1:0
Unia Szymanowice - Czarni Wierzbno	6:1

Tabela:			
1. Korona Pogoń Stawiszyn	14	31	38:16
2. Zieloni Koźmin	14	29	35:19
3. Szczył Szczytliki	14	26	37:19
4. LZS Cielcza	14	26	32:18
5. Grom Golina	14	23	37:28
6. KKS Zbiersk	14	23	21:20
7. Błękitni Sparta Kotlin	14	22	31:23
8. Błękitni Sparta Kotlin	14	22	26:23
9. LKS Gorzyce Małe	14	20	23:35
10. WKS Witaszyce	14	17	23:38
11. Unia Szymanowice	14	13	23:34
12. Czarni Wierzbno	14	11	18:42
13. KKS Ostrow Wielkopolski	14	10	20:37
14. Wicher Myciel	14	8	17:40

Ech, bracie

Christiana Nnamaniego, dwudziestosecioletniego nigeryjskiego napastnika Jaroty odwiedzam w hotelu, gdzie mieszka. Pod oknem stoi imponująca kolekcja butów sportowych. W telewizji leci mecz. Widać, że piłkarz. - *Kocham piłkę nożną* - mówi z uśmiechem Nnamani i można wyczuć, że to szczerą miłość.

Strach przed zimą

Miał niecałe osiemnaście lat, kiedy trafił do Polski. Ostrzegano go przed zimą. Mróz, śnieg to nie są rzeczy spotykane w Nigerii. - *Skoro ludzie tam żyją, to ja też dam radę* - mówił Nnamani przed przyjazdem. Wyjazd załatwił mu jego wujek Ofor Chukwuebo, który znał w naszym kraju osoby związane z piłką nożną. Nigeryjczyk trafił w 2007 roku do trzecioliigowej Stali Głowno. Na początku było mu ciężko, bo nie znał języka - *Było trudno, bo ja w piłkę umiem grać, wiem co mam robić na boisku, ale jak miałem gadać, to już nie* - mówi Nnamani.

Układ w Świnoujściu

Ze Stali przeszedł do Ilanki Rzepin (III liga). Kiedy w jednym sezonie zdobył piętnaście bramek, zainteresowały się nim kluby pierwszoligowe i wywodził w Flocie Świnoujście. Grał tam prawie trzy lata, ale jesienią 2013 trener Bogusław Baniak powiedział, że nie widzi dla niego miejsca w zespole. - *Mówi do mnie, że ja mam szukać innego klubu, że nie ma szans dla mnie. To ja byłem bardzo krzywny. Dlaczego tak do mnie robisz? Byłem najlepszy na sparing. Dla mnie to był ewidentny układ. Ja nie widziałem tego nigdy...* - opowiada ewidentnie wkurzony piłkarz.

Powrót do Polski

Nnamani zapewnia, że bardzo lubi Polskę, ale zdecydował się na wyjazd do Hiszpanii, gdzie grał jego kolega, a potem do Norwegii, gdzie trenował indywidualnie w drugoligowym klubie, bo nie udało się na czas załatwić wszystkich formalności. Do powrotu do Polski namówił go kolega, z którym grał razem we Flocie. - *Bodzio (Krzysztof Bodziony - przyp. red.) mówił do mnie: Christian, wracaj do Polski. Tu jest twój dom. Ale ja byłem bardzo krzywny na to co było. A on mówi - zapomnisz. Wszyscy Cię tu lubią, podobasz się tu bardzo. Będzie ok. Wracasz do gry. Jesteś dobrym piłkarzem* - opowiada.

Dziewczyna z siłowni

Jesienią ubiegłego roku trafił do Jaroty. Pokazał się z dobrej strony. Strzelił trzy bramki. Niestety złapał kontuzję kolana. Po pierwszej operacji okazało się, że potrzebna jest druga. Kolano nie jest jeszcze w pełni sprawne, ale powoli wraca do dyspozycji. Codziennie chodzi na siłownię, biega, ćwiczy. Właśnie na siłowni poznał dziewczynę. - *Ona pracuje na basenie. Ma na imię Ania. Jest bardzo inteligentna. Na początku*



myślała, że nie umiem po polsku. Gadaliśmy po angielsku. Czasami ja nie wiem, czy umiem mówić po polsku - uśmiecha się Nnamani.

- *Czy zamierza się w Polsce ożenić? - Zobaczymy, ale ja chcę zostać w Polsce cały czas. Podobają mi się ten kraj. Oprócz zimy (śmiejąc). Ludzie są tu ciekawi. Christian przede wszystkim docenia naszą gościnność i życzliwość. Lubi też, gdy ludzie reagują uśmiechem na jego uśmiech. Ma tu wielu znajomych i przyjaciół. Po kilku latach pobytu w naszym kraju, czuje się już prawie tak, jak czuł się w Nigerii.*

Wszystko blisko

Mieszkanie w hotelu pozwala mu koncentrować się na piśmie. Otwiera okno i widzi boisko, co z kolei nie pozwala mu zapomnieć, w jakim celu tu przyjechał. - *Mam tu boisko, basen, siłownię. Wszystko, co piłkarz potrzebuje, mam blisko* - mówi. Rano śniadanie w hotelowej restauracji. Trochę relaksu, potem siłownia. Obiad. 15.30 trening, rehabilitacja. Spotkanie z trenerem, który także zajmuje się jego nogą.

Majątek w Żabce

Bardzo chce wrócić do gry, ale noga nie jest jeszcze zdrowa. Dużo myśli. Kiedy dopada go chandra ogląda swoje akcje na you tube. Przypomina swoje występy. Wtedy przestaje myśleć o kontuzji. W Polsce jest sam. Tęskni za rodziną. W Nigerii mieszkają jego rodzice oraz dwóch braci i trzy siostry. Starsza siostra wyemigrowała do Londynu. Z bliskimi kontaktuje się przede wszystkim przez telefon, na który wydaje majątek. - *Możesz iść się spytać w Żabka, ile ja chodzę po doładowania. Zawsze jak wehodzi, on już wie, co chcę* - śmieje się Nnamani.

Święta z agentem

W Nigerii chrześcijanie stanowią około 50% społeczności (katolików jest ok. 10%). Nnamani jest katolikiem. Jak spędzi święta wielkanocne? - *Mój agent, mój kolega Justin Nnorom (były piłkarz Lecha Poznań - przyp. red.) mieszka pod Poznaniem. U niego spędzę święta. Jego dom to dla mnie mój dom. Bardzo ważna dla mnie jest jego rodzina, żona, córka, syn.*

Nie mów tak bracie

Christian jest bardzo pozytywnie nastawiony do ludzi i świata. Wychodzi z założenia, że ktoś może go nie lubić, ale on i tak go będzie lubił. I może ten ktoś, widząc jego reakcję zmieni swoje nastawienie. Ktoś może go atakować, ale on zawsze będzie reagował pozytywnie. - *Gdy ktoś powie do mnie czarnuchu je..., to mu odpowiem: Ech, bracie, nie mów tak. Jak on usłyszy, jak ja mówię do niego, to będzie zmianna. Dla mnie każdy facet, każdy Polak jest bratem* - mówi Nnamani, który prawie jest już Polakiem.

(faf)

WOKÓŁ BOISKA

Bramka Kamińskiego

Piękna bramka Sebastiana Kamińskiego dała Zawiszy Bydgoszcz zwycięstwo 1:0 w meczu z GKS-em Bełchatów. Był piłkarz Jaroty zdecydował się na strzał zza pola karnego, a piłka trafiła w samo okienko. W ekipie z Bydgoszczy zagralo także dwóch innych byłych graczy jarocińskiego klubu. Karol Danielak zaliczył 61 minut i zobaczył żółtą kartkę. Na drugą połowę wyszedł Jakub Smektala.

Wygrana przed ligą

W ostatnim sparingu przed wznowieniem rozgrywek poznańskiej A-klasy Phytopharm Klęka pokonał 4:2 występującą w konińskiej A-klasie Wartę Pызdry. Bramki dla klęczan zdobyli Arkadiusz Goliński (2), Szymon Grzemski i Michał Parus. Z powodu braków kadrowych między słupkami ekipy z Klęki stanąć musiał Eryk Kowalski (zawodnik z pola).

Wyniki spotkań IV rundy Okręgowego Pucharu Polski:

Barycz Janków Przygodzki - Polonia Kępno	0:3
LKS Gołuchów - Centra Ostrów	0:2
Stal Pleszew - Ostrovia Ostrów	0:4
Orzeł Mroczeń - KKS 1925 Kalisz	0:3
Pogoń N. Skalmierzyce - Victoria Ostrzeszów	3:1
Raszkwianka Raszków - Piast Kobylin	1:2
Wielkopolanin Siemianice - Jarota Hotel Jarocin	1:6
Zefka Kobyła Góra - Biały Orzeł Koźmin	3:1

Zestaw par ćwierćfinałowych Okręgowego Pucharu Polski:

(30 marca, 17:00)
Polonia Kępno - Jarota Hotel Jarocin
Zefka Kobyła Góra - Ostrovia Ostrów

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Centra Ostrów
Piast Kobylin - KKS 1925 Kalisz

Olimpia Cup 2016

Już po raz trzynasty Olimpia Strzyżewko organizuje Otwarty Turniej Piłkarski „Olimpia Cup”. Zawody zostaną rozegrane na orliku w Rusku od 29 kwietnia do 1 maja. Zgłoszenia należy przesyłać do 20 kwietnia drogą elektroniczną na adres olimpiastrzyzewko@wp.pl (decyduje kolejność zgłoszeń). Wpisowe wynosi 250 zł od drużyny. Zespoły mogą liczyć maksymalnie 10 zawodników (mogą grać piłkarze zrzeszeni w klubach). Regulamin rozgrywek zostanie ustalony w zależności od liczby drużyn. Patronat medialny nad turniejem objęła „Gazeta Jarocińska”.

(faf)

GAZETA Jarocińska

Nakład 9 000 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWCTWA PRASY

WP

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
www.jarocinska.pl
redakcja@jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fiołek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiołek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-20-40, 508/91-014

BIURO OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rybnikowicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechalák (62) 747-15-31
k.pechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00
Koszt połączenia wg taryfy operatora

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

WYPOWIEDZI POMECZOWE



Tomasz Asensky
TRENER ELANY

Przed wszystkim chciałbym pogratulować moim chłopakom, bo zostawili dziś na boisku sporo zdrowia. Okupiliśmy mecz drobnymi urazami, ale w konsekwencji wywozimy z trudnego terenu trzy punkty. Wiedzieliśmy, jakie atuty ma Jarota, że jest mocna fizycznie. Mój zespół nie ma aż tak dobrych parametrów i tutaj musieliśmy się jakoś obronić. Raz nam się nie udało i straciliśmy bramkę, ale myślę, że w przekroju całego meczu zasłużyliśmy na zwycięstwo.



Janusz Niedźwiedź
TRENER JAROTA

Nie zgadzam się z trenerem Elany, że wygrali zasłużenie. Mieliśmy przynajmniej sześć, nie powiem, że stu procentowych, ale wybornych sytuacji, których nie wykorzystaliśmy. Rywal zdobył dwie bramki. Jedną przypadkową, a druga po rzucie karnym. To nie były wypracowane sytuacje.

Uważam, że byliśmy bardzo blisko uzyskania korzystnego rezultatu. Chwała zawodnikom, za to, że przegrywając 0:2, kiedy inne zespoły spuszczały głowy, my do końca bardzo mocno walczyliśmy o wyrównanie. W dzisiejszym meczu o wyniku zdecydowało wiele przypadku. Nam zabrakło szczęścia, żeby piłka znalazła drogę do siatki.

Być może utrata fotela lidera zadziała na naszą korzyść. Przeciwnicy przestaną się aż tak bardzo na nas nastawiać, a z nas zejście presja liderowania.

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota 26 marca 15.00

POLO니아 ŚRODA WLKP.

JAROTA HOTEL JAROCIN

Drugiej z rzędu porażki doznał piłkarze Jarota Hotel Jarocin. Mimo że stworzyli sobie więcej okazji do zdobycia bramki „sprezentowali” dwa gole Elanie Toruń i przegrali 1:2. Niewiele zabrakło, żeby podopieczni Janusza Niedźwiedzia utrzymali pierwsze miejsce w tabeli, gdyż poznańska Warta w meczu z najniższą drużyną III ligi - Kujawianką Izbica Kujawska, zwycięską bramkę zdobyła dopiero w doliczonym czasie gry.

Obaj trenerzy po spotkaniu uważali, że ich drużyny były lepsze, choć najbardziej sprawiedliwym wynikiem byłby remis. Lepiej zaczęła Jarota, która miała dwie dobre okazje do zdobycia bramki, ale dwukrotnie Hubert Antkowiak nie zdołał skierować piłki do siatki.



Jakub Kielb (z prawej) był wyróżniającym się piłkarzem Jaroty w spotkaniu z Elaną

Fot. Przemysław Szeszula

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Sobota 26 marca 12.00

LKS GOŁUCHÓW

GKS ŻERKÓW

Sprezentowane zwycięstwo

Goście objęli prowadzenie w 31. minucie. Bartosz Żurek zaskoczył Marka Szulca, bramkarza Jaroty, bezpośrednio z rzutu... różnego! Torunianie lepiej operowali piłką w środku pola. Gospodarzom brakowało typowego środkowego rozgrywającego. Akcje najczęściej kreowali boczni pomocnicy. Właśnie Jakub Kielb pod koniec pierwszej połowy znalazł się w dobrej sytuacji,

po kombinacyjnych, bardzo ciekawych zagraniach Wiktora Planety i Jacka Pacyńskiego, ale w ostatniej chwili piłkę spod nóg wytuskał mu bramkarz Elany.

W drugiej połowie Jarota sprezentowała torunianom drugą bramkę. W polu karnym niepotrzebny faul popełnił Jędrzej Ludwiczak, a jedenastkę pewnie wykorzystał Krystian Tomaszewski (z dwunastoma trafieniami prowadzi w klasyfikacji najlepszych strzelców).

Gospodarze nie podlamali się straconym golem i zagrali zdecydowanie bardziej ofensywnie. Pod bramką Elany co chwilę kotłowało się, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Strzały Jacka Pacyńskiego i Huberta Antkowiaka cudem wybronił bramkarz, któremu pomagali obrońcy oraz... poprzeczka.

W końcu Jarocie udało się zdobyć kontaktowego gola. Długie podanie Krzysztofa Czabańskiego wykorzystał, wprowadzony w drugiej połowie, Mikołaj Marciniak.

Elana starała się po kontrze pod-

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota 26 marca 15.00

LOTNIK POZNAŃ

PHYTOPHARM KŁĘKA

wyższy prowadzenie, ale tym razem Marek Szulc spisał się doskonale broniąc strzał napastnika gości.

Gospodarze do końca walczyli o wyrównanie. Do przodu ruszył Piotr Garberek. W 90. minucie Jarota była bardzo bliska szczęścia, ale po ładnej akcji Wiktora Planety, Dawida Pińgi i Jacka Pacyńskiego strzał tego ostatniego cudem obronił bramkarz Elany.

Kilka dni wcześniej Jarota rozegrała spotkanie IV rundy Okręgowego Pucharu Polski z występującym w B-klasie Wielkopolaninem Siemianic. Jarocińska młodzież pewnie pokonała niższej notowanego rywala 6:1. Trzy bramki zdobył Mikołaj Marciniak. Pozostałe strzelił Wiktor Planeta, Hubert Antkowiak i Jędrzej Ludwiczak. - Nasza młodzież spokojnie poradziła sobie w Siemianicach. Grałiśmy na kawiółku pola, na którym ktoś wymalował linie i trudno było wymienić kilka podań. Nie nuzwałbym tego boiskiem. Nie staraliśmy się za wszelką cenę, żeby doprowadzić do dwucyfrowego wyniku, choć gdybyśmy się wzięli ostro do roboty, to dało by się to osiągnąć - ocenił mecz Janusz Niedźwiedź.

Od spotkania z Elaną wprowadzamy oceny zawodników Jaroty w skali 0-10. Wyjściową notą jest 5. Mogą ją podwyższyć bramki, asysty, kluczowe zagrania, zaangażowanie. Ocenę obniżają błędy, niepotrzebne kartki itp.

IV CHARYTATYWNA GALA SZTUK WALKI

Powalczą dla Jasia, Franka i o dalszą karierę

11 pojedynków zobaczy publiczność podczas IV Charytatywnej Gali Sztuk Walki, która odbędzie się w Wielką Sobotę w hali widowiskowej Jarocin Sport. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację dwóch małych „wojowników” - Jasia Siejaka i Franka Piętki.

W kolejnej edycji gali wystąpi aż ośmiu zawodników reprezentujących kluby z Jarocina. - Chłopaki

bardzo chętnie wspomagają szczytny cel, jaki przyświeca temu wydarzeniu. Trzeba jednak pamiętać, że to nie jest towarzyski sparing - każdy na pewno będzie chciał wygrać, żeby poprawić swój rekord. Gala jest mocno obsadzona i zwycięstwo w swojej walce może otworzyć drogę do udziału w większej imprezie, więc na pewno nikt nie potraktuje występu w kategoriach zabawy - zapowiada Jędrzej Martuzalski,

jeden z organizatorów gali.

Podczas zawodów odbędą się trzy walki w formule K1 i osiem w MMA. Warto wspomnieć, że trzech zawodników ma za sobą pojedynki w ramach jednej z największych federacji w Polsce - FEN. O randze jarocińskiej gali może też świadczyć osoba sędziego - Łukasz Bosacki uchodzi za najlepszego arbitra w naszym kraju, prowadził już walki pod szyldem UFC

- największej federacji na świecie.

Gala odbędzie się 26 marca (Wielka Sobota), początek o 18.00. Bilety w cenie 35 zł i 45 zł można nabywać w sklepie Sports Center przy ul. Śródmiejskiej oraz w fitness klubie Atlas w hali Jarocin Sport. W ubiegłym roku organizatorom udało się zebrać ok. 8 tys. zł.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

LISTA WALK PODCZAS IV CHARYTATYWNEJ GALI SZTUK WALKI:

- **Formuła K1, waga open:** Mateusz Lorenc (Muay Thai Jarocin) - Bartosz Paniączyk (K.O.Z.A.K. Team Leszno)
- **Formuła MMA, waga 84 kg:** Paweł Radziejewicz (Atlas Fight Club Jarocin) - Rafał Mitek (Rio Grappling Ostrów Wlkp.)
- **Formuła MMA, waga 77 kg:** Stawomir Turz (Atlas Fight Club, Muay Thai Jarocin) - Adam Brzezowski (MMA Devil Międzychód)
- **Formuła MMA, waga 93 kg:** Przemysław Nyga (Czerwony Smok Poznań) - Krzysztof Pietraszek (Elita MMA Elk)
- **Formuła MMA, waga 72 kg:** Jakub Wieczorek (MMA Jarocin) - Kamil Koperski (Our Team Poznań)
- **Formuła MMA, waga 77 kg:** Krzysztof Raźniak (MMA Jarocin) - Maksymilian Bartoszewicki (Rio Grappling Ostrów Wlkp.)
- **Formuła MMA, waga 77 kg:** Michał Golasiński (Rio Grappling Ostrów Wlkp.) - Damian Pomocka (Shooters Konin)
- **Formuła K1, waga open:** Jędrzej Martuzalski (Muay Thai Jarocin) - Konrad Ćwikła (K.O.Z.A.K. Team Leszno)
- **Formuła MMA, waga 84 kg:** Bartosz Szklaraki (MMA Czempin) - Szymon Nadobny (Barracuda Dolsk)
- **Formuła MMA, waga 67 kg:** Bartosz Sobczak (MMA Jarocin) - Przemysław Rosiak (Shooters Konin)
- **Formuła K1, waga 86 kg:** Adam Pawlicki (Muay Thai Jarocin) - Szymon Dymarski (Sporty Walki Gostyń)

IV Charytatywna Gala Sztuk Walki w Jarocinie

Walczyliśmy dla Jasia i Franka. Nie może Ci zabraknąć!

26 marca 2016 r., godz. 18:00

Hala Sportowa Jarocin Sport, ul. Sportowa 6, Jarocin

Bilety można nabyć w cenie 35 zł i 45 zł w Atlas Fitness Club, ul. Sportowa 6 w Jarocinie oraz Sport Center, ul. Śródmiejska 30 w Jarocinie

Patronat medialny: **Jarocińska** Wspiera nas: **P11** INTERAKTYWNA KARTKA WIZYT

JAROTA HOTEL JAROCIN **1:2**
ELANA TORUŃ (0:1)

SKŁAD
Jarota Hotel: Marek Szulc 4 - Dawid Pińgi 5, Sebastian Kopeć 5, Piotr Garberek 6, Piotr Skokowski 5 - Krzysztof Czabański 6, Jędrzej Ludwiczak 4 - Hubert Antkowiak 6, Jacek Pacyński 5, Jakub Kielb 6 (7) Mikołaj Marciniak 8 - Wiktor Planeta 5
Elana: Hubert Świątalski - Adrian Wróblewski, Robert Kłos (65), Rafał Więkowski, Borys Wasilutin (73), Arkadiusz Czajkowski (51), Dawid Zamiotowski, Mateusz Gruzdzki, Cezary Michalak, Bartosz Żurek (86 - Maciej Kot), Krystian Born (90 - Bartosz Mackiewicz), Patryk Aleksandrowicz, Krystian Tomaszewski
Zółta kartka: Krystian Born (Elana)

BRAMKI
0-1 - Bartosz Żurek (31.)
0-2 - Krystian Tomaszewski - z rzutu karnego (53)
1-2 - Mikołaj Marciniak, po podaniu Krzysztofa Czabańskiego (76.)

WIELKOPOLANIN SIEMIANICE **1:6**
JAROTA HOTEL JAROCIN (1:3)

SKŁAD
Jarota Hotel: Sebastian Kmiecik - Dawid Delata, Sebastian Kopeć, Damian Tomczak (46 - Jędrzej Ludwiczak), Jakub Czapiński, Alan Janowski (46 - Hubert Antkowiak), Szymon Grodzki, Dawid Idzikowski, Mateusz Dunaj, Mikołaj Marciniak, Wiktor Planeta

BRAMKI
0-1 - Mikołaj Marciniak (4) 1-4 - Hubert Antkowiak (48.)
0-2 - Mikołaj Marciniak (15.) 1-5 - Jędrzej Ludwiczak (51.)
0-3 - Wiktor Planeta (19.) 1-6 - Mikołaj Marciniak (54.)
1-3 - Kamil Biczysko, z rzutu karnego (23.)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7:00-17:00
sob. 7:00-14:00
kom. 600-600-199